

GAZETA GDAŃSKA

Filja w Tczewie

ul. Dworcowa 3.

Numer pojedynczy 20 mkp.

Dla Gdańska:

PRZEDPŁATA miesięczna 30 mk. niemieckich w Gdańsku i w Niemczech z odnośnieniem do domu. W ekspedycji 28 mk. niem. Pod opaską 50 mk. niem. W innych krajach 90 mk. niem. **OGŁOSZENIA** w dziale inseratowym za nompalewowy wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 6,00 mk. niem. Reklamy za tekstem za nom. wiersz 1-lam. lub jego miejsce 25 marek niem. Reklamy na pierwszej stronie za nompalewowy wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 30 mk. niem. Miejsce ogłoszenia podług taryfy.

Konta czekowe:

P. K. O. Warszawa 170 028
Gdańsk 1397

Konto Bankowe w banku
Kwilecki Potocki & Cie, Gdańsk
Hundegasse nr. 85

Dla Polski:

PRZEDPŁATA miesięczna z odnośnieniem przez listowego 418 mkp. Pod opaską 600 mkp. Ogłoszenia i abon. przym.: Admin. w Gdańsku, Brothbankeng. 14; księg. kol. „Ruch” w Gdańsku Kassubischer Markt 24, w Poznaniu, w Krakowie i w Lwowie: biuro ogłoszeń „Anons” w Warszawie, ul. Wspólna; filia „Gaz. Gd.” w Tczewie i wszystkie biura ogłoszeń w Polsce **OGŁOSZENIA** za nom. wiersz 1-l. lub jego miejsce 70 mkp., Rekl. za tekstem nom. wiersz 1-lam. 300.—mkp., Rekl. na 1-ej stronie za nom. wiersz 1-lam. 400 mkp. przym. tylko na ćwierć strony

Telefon Redakcji nr. 1866 i 6453, Administracji 1866.

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Brothbankengasse 14

Skrytka pocztowa 280

Witaj Piastowa Dzielnico!

Tam, gdzie przez 600 lat szerzył się bezprzykładny ucisk narodowy, gdzie twarda pięść najeźdźcy wyciskała z oczu pracowitego ludu górnośląskiego gorzkie łzy, a z piersi westchnienia udręki, tam w tej chwili brzmi radość, wesele i entuzjazm. W prastarej dzielnicy piastowej, na ziemi uznojonej pracą wieków polskiego plemienia, stoją pułki polskie, łopoca amarantowo-białe sztandary, obejmują rządy władze Rzeczypospolitej, witane chlebem i solą, a równocześnie bezmiernem uczuciem ulgi przez bracia naszą górnośląską. Ale właściwie to nie Wy nas, bracia drodzy, witacie, lecz my przychodzimy Was do gorącego serca! Niema na całym obszarze ziem polskich ani jednego człowieka, czującego i myślącego po polsku, któryby w dniu dzisiejszym nie odczuwał z dumą i radością, że stało się coś tak uroczystego i ważnego, iż na to setek lat pracy, bołości i zaparcia się potrzeba. To ty, dzielny Ludu Górnośląski, przychodzisz do nas własną mocą, własnym bezprzykładnym poświęceniem, własną siłą niebываłego w historii patriotyzmu, aby zaświadczyć przed całym światem raz jeszcze, że hymn „Jeszcze Polska nie zginęła”, nie jest sentymentalną piosenką, zrodzoną w chwili narodowego podniecenia, lecz świętą narodową kłatwą, że co polskie, przez wieki polskiemu ostać się musi.

Witajcie nam i czujcie się wraz z nami dobrze, przy boku Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, która Wam nigdy nie zapomni synowskiego przywiązania!

W chwili kiedy raduje się polski Górny Śląsk i Polska cała, w tej chwili w Niemczech powiewała flagi do pół masztu na znak żałoby... „Wszystko zrozumieć, znaczyć wszystko uwzględnić.” I my, jako ludzie, rozumieć uczucia niemieckie, które się przyoblekły w tak dziwny i niezrozumiały wyraz. Ale o ileż więcej i radosniej, (gdyby nie właśnie święto radości z powodu odzyskania części Śląska) winny powiewać te żałobne flagi po miastach polskich górnośląskich! Wszakże z tytułu „konieczności politycznych” około pół miliona polskich Górnoślązaków pozostało w niemieckiej części, by drzeć dalej przed orgesami i „kulturtraagerami”, którzy umieli w historii świata cywilizować tylko ogniem i mieczem, krzyż i kulturę biorąc sobie tylko za szkodliwy. Ci bracia nasi zność będą musieli może długie lata jeszcze ucisk i być przedmiotem zemsty za to, że choć cząstka dawnej polskiej własności odeszła do Macierzy. Komuż więc nosić raczej żalobę: nam, czy im?

Ale nie maćmy uroczystej chwili zgrzytem tak bolesnym. Mamy pełną nadzieję, że Macierz-Polska nie zapomni nigdy i tych biednych współbraci i uczyni wszystkim nigdy i tych biednych współbraci i uczyni wszystkim, co tylko w jej mocy, aby poprawić ich dole, czuwać nad nimi opiekuńczo i chronić ich przed gwałtem.

Dziś niech się rozkwieć wszystkie serca polskie jedynym szczęsnym uczuciem, tem, że Orzeł biały buja znowu nad niebem górnośląskim, śledząc i oczuwając orla żrenicę „ne quid Silesia et Respublica detrimenti capiat.” Witajcie i cześć Wam bracia najmilsi nasi, cześć przy tej okazji i Waszemu dzielnemu przywódcy i bohaterowi narodowemu, Wojciechowi Korfiantemu, który po latach twardej, upartej pracy narodowej na niwie górnośląskiej, w ostatnim strasznym wysiłku wywiodł Was z ziemi egipskiej, z domu niewoli.

I niechaj żaden Górnoślązak nigdy nie pożałuje, że danem mu było wrócić pod skrzydła Orła białego; wszystkie nasze dążenia, myśli, wysiłki, wszystkie rządzenia władz polskich winny skupić się i zjednoczyć do tego, aby nie tylko Górny Śląsk stał się dla Polski po staremu wielkim skarbem, ale aby i Polska dla Górnego Śląska była krajem, w którym Górnoślązakowi wiecznie żyć i zań umierać by się chciało.

Sąsiedztwo szczęśliwego polskiego Górnego Śląska musi oddziaływać dobroczynnie na stosunki w niemieckiej jego części i musi podtrzymywać narodowe siły tam, gdzie niema jeszcze polskich sztandarów, aby bracia nasi tam pozostali, w chwilach ciężkich umieli się zdobywać na wyrwanie i heroizm, aby nie przestawali cłażyć ku Macierzy.

B. B.

Przanowski kandydatem Sejmu na premiera

Warszawa, 19 VI (PAT). Marszałek Sejmu p. Trampczyński wystosował do p. Naczelnika Państwa pismo następującej treści:

P. Naczelnikowi Państwa mam zaszczyt donieść w odpowiedzi na jego pismo z d. 17. bm., że komisja główna Sejmu uchwaliła na posiedzeniu dnia 18 bm. desygnować p. Stefana Przanowskiego na stanowisko prezesa rady ministrów. Za kandydaturą p. Przanowskiego oświadczyli się delegaci, reprezentujący łącznie 299 głosów, przeciw kandydaturze tej delegaci reprezentujący łącznie 98 głosów, dwaj zaś delegaci reprezentujący razem 15 głosów wstrzymał się od głosowania.

Warszawa, 19 VI (PAT). P. Przanowski desygnowany przez komisję główną Sejmu na prezesa rady ministrów, odbył dzisiaj szereg konferencji z przedstawicielami większych klubów sejmowych. Po ukończeniu

tych konferencji p. Przanowski zgłosił się do marszałka Sejmu i oświadczył, że ofiarowane mu stanowisko premiera przyjmuje.

Osoba nowego premiera.

Warszawa, (AW) 19 VI. Na wczorajszym posiedzeniu komisji głównej uchwalono 299 głosami przeciwko 98 przedstawić Naczelnikowi Państwa jako kandydata na premiera p. Stefana Przanowskiego, który oświadczył, że w ciągu dzisiejszego dnia da definitywną odpowiedź. Desygnowany zbliżony jest do klubu mieszczańskiego, z którego ramienia piastował w gabinecie p. Witosa tekę przemysłu i handlu. Ostatnio był delegatem do międzynarodowej misji w sprawie kupna zboża. Za jego kandydaturą głosowały: Narodowe Zjednoczenie Ludowe, Klub Partii Konstytucyjnej, PSL, Klub Mieszczański i cała prawica, przeciwko zaś wyzwolenie, grupa Stapińskiego NPR, i PPS. Żydzi i rady ludowe wstrzymały się od głosowania.

Uroczystości na Górnym Śląsku.

Katowice, 19 VI (PAT). Dzisiaj przybyło tu wiele osób z całej Polski, między tymi 75 dziennikarzy, celem wzięcia udziału w uroczystości wkroczenia do miasta wojsk polskich.

Pożegnanie Francuzów. Wojska polskie na Górnym Śląsku.

Katowice, 19 VI (PAT). Dzisiaj w poniedziałek wojska koalicyjne opuściły pierwszą strefę obszaru górnośląskiego t. j. miasto Katowice i powiat katowicki. Załogę koalicyjną w Katowicach stanowiły dwa bataliony wojsk francuskich. O godz. 8 min. 30 rano pierwszy batalion odmaszerował z Zależa do polskiej części powiatu bytomskiego, drugi zaś wyruszył o 10 rano do Mikołowa. Oficjalne pożegnanie władz i wojsk koalicyjnych odbyło się o godz. 9,30 rano przed siedzibą dotychczasowych władz koalicyjnych w Katowicach. O godz. 9 rano przed gmachem komisji koalicyjnej przedelfowała francuska kompania honorowa pod komendą dowódcy załogi katowickiej pułkownika Argisona. Przeglądu kompanii honorowej dokonał generał Denis, dowódca brygady, do której należała załoga katowicka. Obok kompanii francuskiej ustawiła się honorowa kompania policji polskiej pod wodzą komendanta m. Katowic kapitana Tomaszka. Przeglądu tej kompanii dokonał pułkownik Hoszowski, główny komendant policji państwowej. W uroczystości pożegnania wziął udział wojewoda Rymer, poseł Korfianty oraz wielu urzędników województwa śląskiego. Przekazanie władzy odbyło się przez podpisanie około 60 protokołów dotyczących agend administracyjnych. Agendy dotyczące miasta Katowic podpisał kontroler koalicyjny na miasto Katowice major francuski Saleroux oraz burmistrz m. Katowic dr. Górniak, zaś protokół dotyczący powiatu katowickiego kontroler koalicyjny na powiat katowicki major francuski de Vic i starosta powiatu katowickiego dr. Milder. Przemówienia wygłosili obaj oficerowie francuscy i wyżej wymienieni przedstawiciele władzy pol-

skiej. Protokoły te podpisane zostały w obecności pozostałych członków komisji koalicyjnej powiatowej tj. przedstawicieli angielskich i francuskich i wyższych oficerów francuskich. Następnie obaj kontrolerzy koalicyjni w otoczeniu swych współpracowników ustawili się przed gmachem siedziby władz koalicyjnych, obok nich stanęli starosta dr. Mildner i burmistrz dr. Górniak. Orkiestra francuskiej kompanii honorowej zagrała marsza sztandarowego, obie zaś kompanie honorowe francuska i polska oddały hold sztandarowi koalicyjnemu, który następnie zdjęto z gmachu i po krótkiej chwili wywieszono sztandar polski, któremu obie kompanie honorowe również oddały hold. Wojska francuskie żegnano okrzykiem Vive la France i obrzucano kwiatami. Mimo deszczu przybyły na pożegnanie wojsk francuskich tłumy publiczności. Oficerom polskim wręczyły panie polskie wiązanki kwiatów. Cała uroczystość wywołała na zebranych głębokie wrażenie. Wzruszającą była zwłaszcza chwila wywieszenia sztandaru polskiego.

Policja polska na G. Śląsku.

Katowice, 18 VI (PAT). W sobotę po południu rozwiązano dotychczasową policję górnośląską i przelano władzę policyjną w ręce przedstawicieli rządu polskiego. Wczorzem o godz. 6 przybyli do Katowic policjanci polscy, którzy objęli natychmiast służbę. Dzisiaj po południu przybyła polska policja konna. Policjantów polskich witano po drodze i w Katowicach entuzjastycznie.

Katowice, 19 VI (PAT). „Ostdeutsche Morgenpost” pisze o policji polskiej co następuje: Policja polska objęła wczoraj wieczorem służbę bezpieczeństwa. Straż policyjna na dworcu zastąpiona została również przez policję polską, która od razu rozpoczęła kontrolowanie legitymacji. Patrole policji polskiej, bardzo dobrze zorganizowane, docierały w nocy do najdalszych ulic. Z chwilą wejścia policji polskiej cała ludność doznała uczucia spokoju i bezpieczeństwa.

W przededniu wielkiego przesilenia w Niemczech.

Berlin, (AW) 19 VI. Według ostatnich informacji z kół poselskich sytuacja przedstawia się nadal niezwykle poważnie. Dotychczasowy program rządowy ma zapewnić poparcie tylko socjalnych demokratów. Natomiast centrum i demokraci dzieli się na 2 obozy. Prawica od Narodowej Partii Ludowej i skrajna lewica nie wyłączała niezawisłych socjalistów projekt rządowy odrzuca. Pierwsi domagają się zupełnej wolnej gospodarki, drudzy zaś jeszcze większego jej ograniczenia. O ile więc w ostatniej chwili nie dojdzie do kompromisu, trzeba być przygotowanym na rozłączenie się koalicji co pociągnęłoby za sobą nietylko ustąpienie rządu, lecz nowe wybory. Oczywiście, że w tych warunkach dałyby one olbrzymią przewagę socjalnej demokracji. Wybory muszą się odbyć w ciągu 60 dni po rozwiązaniu parlamentu. Drugie czytanie projektu odbędzie się w najbliższy piątek.

Przymusowa gospodarka chlebem w Niemczech

Berlin, (AW) 19 VI. Zapatrywania stronnictw parlamentu Rzeszy, na których opiera się obecny rząd, w sprawie częściowego przymusowego zagospodarowania zboża są nadal podzielone. Wszelkie dotychczasowe pertraktacje są bez rezultatu. Wobec tego jest nader wątpliwym, czy i tym razem będzie możliwy kompromis, któryby przedłużył żywot gabinetu Wirtha. Projekt rządowy przewiduje na rok bieżący dostarczenie rządowi 2½ miliona tonn zboża po cenach znizowanych. W razie odrzucenia go, a temsamem dostosowania cen chleba do cen światowych, cena chleba wynosząca obecnie za 2 kg. 15 mk., a której podniesienie do 30 mk. jest i tak nieuniknione, podskoczyłaby do 60 mk. Pociągnęłoby to za sobą ciężki kryzys społeczny i gospodarczy, zwłaszcza, że rząd zobowiązał się wobec komisji reparycyjnej do zaniechania dotychczasowego sposobu utrzymywania cen na niskim poziomie przez subwencje, obciążające nadmiernie skarb państwa.

POLACY!

Pamiętajmy, że żadnemu Polakowi i żadnej Polce nie wolno uczęszczać do Klubu Gry w Sopocie. Kto chodzi do jaskini gry, hańbi siebie i imię polskie.

Młodzież własnymi siłami buduje sobie dom we Lwowie.

Lwowska młodzież technicka zdobyła się na piękny czyn, który powinien stać się przykładem dla całej Polski: własnymi siłami buduje II. Dom Techników we Lwowie, który da schronienie kilkuset słuchaczom lwowskiej Politechniki.

Ogólna nędza mieszkaniowa w Polsce najjaskrawiej może występować w rozwijającym się gwałtownie Lwowie, to też w ciężkim położeniu znalazła się zwłaszcza zamieszkała młodzież szkolna, która przyjechała niemal ze wszystkich stron Polski na studia do Lwowa. Tygodniami, a nawet miesiącami musieli się tulać bogatsi po kosztownych hotelach, ubożsi „a jest ich jak zwykle przeważająca ilość” po remizach tramwajowych, kolejowych dworcach, przeróżnych najgorszych czasami spekulacjach, suterynach, w najgorszych warunkach higieny fizycznej i duchowej. Położenie to dwojako ciężkie, gdyż obok niewygód i potwornych przykrości, także w najwyższym stopniu upokarzające, bo spychające kwiat naszego narodu, uczącą się młodzież szkolną do roli społecznych pariasów, do roli bezdomnych włóczęgów. W warunkach tych nietylko żyć, lecz także pracować, kształcić się jest wprost bohaterstwem.

By więc skończyć tak z tą męką i upokorzeniem postanowiono własnymi siłami i własną zbiorową dłoń wybudować gmach II. Domu Techników. Do pracy muszą stanąć i stanęli już wszyscy studenci Politechniki podzieleni planowo na drużyny robocze. Nikt nie śmie się uchylić w jakikolwiek bądź sposób od tego zaszczytnego obowiązku pod groźbą utraty nazwy kolegi. Każdy uczestnik ma dać najmniej 100 godzin pracy. W ten sposób zaoszczędzą twórcy własnego gmachu około 30 000 000 mkp. Praca już się rozpoczęła i wreszcie przyspieszono tempo. Karne drużyny uwiązują się przy budowie jak bataliony mrówek.

Słusznej tej pracy trzeba jednak przyjąć z pomocą finansową.

Z pomocą tą musi przyjąć całe społeczeństwo polskie chętnie i ofiarnie, bo przecież cel tej ofiary taki sympatyczny i godny poparcia i... naśladowstwa.

Państwo nasze za ubogie jest dziś, by na cele podobne rzucić miliony, obowiązek ten spada zatem na barki ofiarnego społeczeństwa polskiego. Stać nas dziś na ofiarne wysiłki celem odnowienia narodowego Pantheonu na Wawelu, muzea narodowe, pomniki itp., powinniśmy się zdobyć też na ofiarne postawienie pomnika żywej kultury polskiej we Lwowie, jakim będzie właśnie II Dom Techników postawiony kolektywną pracą samej młodzieży przy pomocy ofiary pieniężnej społeczeństwa. Cel ten jest również dla tego sympatyczny, gdyż chodzi tu o drogi sercu każdego Polaka bohaterski i ofiarny Lwów, który zawsze w Polsce stał pierwszy w szeregu, gdy chodzi o oddanie krwi lub mienia na cele państwa i w jej obronie. Gdy zbierano datki na budowę polskiego gimnazjum w Gdańsku Lwów sam złożył tyle, ile cała Polska. Wszyscy zatem Polacy, tak w obrębie W. M. Gdańska jakoteż Pomorza powinni dać teraz dowód pamięci ofiary Lwowa i też w miarę możliwości i sił dopomóc do tego wielkiego dzieła finansowo. Z dniem dzisiejszym rozpoczyna Wydawnictwo „Gazety Gdańskiej” zbiórkę na dochód budowy II. Domu Techników we Lwowie i ma nadzieję, że ofiary społeczeństwa popłyną wartką strugą, nietylko złota, ile szeleszczącą powodzią banknotów. Im prędzej i im więcej — tem lepiej w myśl łacińskiej sentencji: Bis dat, qui cito dat, tj. dwa razy tyle daje ten, kto daje prędko, tj. wtedy, gdy potrzeba. Niech tutejsze społeczeństwo polskie okaże, że nie pozostaje w tyle, lecz, że godnym jest do stania w jednym szeregu ze Lwowem. Nazwiska ofiarodawców będziemy ogłaszać drukiem w „Gazecie Gdańskiej”.

Datki należy wysłać pod adresem „Gazety Gdańskiej (Gdańsk, Brońbankengasse nr. 14) z dopiskiem „Na budowę II. Domu Techników we Lwowie”.

Przesilenie rządowe.

W przesileniu rządowym w Warszawie nastąpił nieoczekiwany zwrot. — Podłożem przesilenia był — jak wiadomo — spór o kompetencję i inicjatywę przy tworzeniu rządu. Przesilenie wywołał p. Naczelnik Państwa, występując ze swymi wątpliwościami w tym względzie a następnie przyszło do stoczenia walnej kampanii między prawicą a lewicą Sejmu.

Lewica stała na stanowisku, sprzecywanem przez P. P. S. w następujących trzech zdaniach: 1) inicjatywa należy do Naczelnika Państwa, 2) Naczelnik Państwa porozumiewa się z Sejmem w sposób, jaki uważa za stosowny, 3) rząd w ten sposób utworzony musi otrzymać wotum zaufania Sejmu.

Prawica punkt ciężkości inicjatywy i decyzji w sprawie tworzenia rządu przenosiła do Sejmu. Zapośredniczyli między obu stanowiskami kluby środkowe (klub mieszczański i klub pracy konstytucyjnej), które zasadniczo również stanęły jednak na gruncie suwerenności Sejmu.

W Sejmie ostatecznie 188 głosami przeciw 178 głosom lewicy (P. P. S., P. S. L., N. P. R., Wyzwolenie, Stapińszczycy, Rady Ludowe, Żydzi i Niemcy) przeszła następująca uchwała:

„Sejm ustrala zgodnie z dotychczasowym zwyczajem konstytucyjnym następującą wykładnię punktu 3-go uchwały z 20 lutego 1919 r.:

„Wyrazy: „Naczelnik Państwa powołuje” i wyrazy „na podstawie porozumienia z Sejmem” interpretuje Sejm w ten sposób, że inicjatywa w wyznaczeniu premiera należy z reguły do Naczelnika Państwa i że w braku propozycji Naczelnika Państwa lub zgody Sejmu Ustawodawczego, względnie organu przez Sejm regulaminowo ustanowionego, ten organ większością głosów desygnuje premiera.

„Rząd powołany przez Naczelnika Państwa staje przed Sejmem celem uzyskania wotum zaufania Sejmu.”

Następna uchwała Sejmu powołała do życia komisję główną jako nowy organ Sejmu specjalnie dla zadań związanych z przesileniem rządowym.

Wtedy p. marszałek Tramczyński przesłał do Belwederu pismo następujące:

„W odpowiedzi na pytanie postawione przez Pana Naczelnika na konwencie seniorów w d. 12 bm., co do istotnego znaczenia punktu trzeciego małej konstytucji z 20 lutego 1919 r. Sejm Ustawodawczy na posiedzeniu w dniu 16 bm. powziął uchwałę następującą: (tu podany jest tekst uchwały piątkowej plenarnego posiedzenia Sejmu).

Wspomnianym w powyższej uchwale organem na mocy uchwały Sejmu z dn. 17 bm. ma być komisja główna, której skład i kompetencje określa art. 53 regulaminu, jak następuje: (w tem miejscu zacytowano uchwałę wczorajszą).

Podając powyższe do wiadomości p. Naczelnika Państwa, proszę uprzejmie o wyrażenie swych propozycji co do dalszego postępowania.

(—) Tramczyński.

P. Naczelnik Państwa odpowiedział następująco: „W odpowiedzi na pisma p. Marszałka z d. 17 czerwca rb., zawierającego tekst uchwały Sejmu Ustawodawczego z d. 16 i 17 bm. w sprawie tworzenia rządu, mam zaszczyt zakomunikować co następuje:

Dotychczas w wypadku otwarcia się przesilenia rządowego odczuwałem brak jasnych i niedwuznacznych postanowień co do metod tworzenia rządu oraz ulegalizowanej instytucji, mogącej kryzys rozwiązać w sposób legalny i na prawie oparty.

Brak takiej instytucji dał się odczuć zwłaszcza przy ostatnim przesileniu rządowym, gdy konwent seniorów, to jest ta instytucja, którą dotychczas uważałem za miarodajną przy tworzeniu rządu, został zakwestionowany zarówno przez p. Marszałka i przez przewodniczących niektórych klubów sejmowych w czasie moich z nimi konferencji w dn. 10 i 11 bm.

Uchwały sejmowe z dnia 16 i 17 bm. w znacznej mierze przyczyniają się do oparcia tak ważnej sprawy, jak tworzenie rządu na podstawie prawnej, przez co szczęśliwie, mam nadzieję, przyczynia się do wyjaśnienia prawnych zasad rządzenia w Polsce.

W tym stanie rzeczy, nie mogąc zmienić mego dotychczasowego stanowiska, które określiłem w przemówieniu do Konwentu Seniorów w d. 12 bm., uważam, iż, gdy istnieje w łonie Sejmu instytucja powołana prawnie do tworzenia rządu, nie chcę w tej ważnej dla Państwa sprawie z instytucją tą o prawo pierwszeństwa się współubić i dlatego, usuwając na stronę moją osobę, rzekam się inicjatywy przy powołaniu nowego rządu, prosząc zarazem p. Marszałka o wskazanie mi desygnowanego przez Sejm premiera, w myśl wyżej powołanych uchwał z dn. 16 i 17 czerwca rb.

Warszawa, Belweder 17. VI. 1922 r.

Naczelnik Państwa

(—) J. Piłsudski.

Nieoczekiwany zwrot, który podkreślił w wstępie, polega na tem nagłym zręczeniu się p. Naczelnika Państwa wszelkiej inicjatywy przy powołaniu nowego rządu. Charakterystycznym jest przytem ten ustęp, w którym zaznacza on, że nie może zmienić swego dotychczasowego stanowiska w tej sprawie. Prasa lewicowa (Kurier Poranny) podkreśla wobec tego, że niewykluczone jest przesilenie dalsze i to na stanowisku Naczelnika Państwa.

Są to na razie kombinacje tylko, a na razie Marszałek Sejmu zabiega o zakończenie przesilenia rządowego. Zaraz na pierwszym posiedzeniu komisji głównej jako ewentualnych kandydatów na premiera wymieniano pp.: Ponikowskiego, Stęśłowicza, Augusta Popławskiego i Plucińskiego, dzisiejsze zaś depesze donoszą o desygnowaniu na premiera p. Przanowskiego.

W interesie dobra publicznego byłoby, by przesileniom dalszym kres położyć i by nowy rząd został jak najprędzej utworzony.

Z polityki zagranicznej.

Burza w sejmie pruskim.

Berlin. (AP.) W sejmie pruskim przyszło do gwałtownej dyskusji podczas rozpraw nad zajęciami w Królewcu z okazji wizyty Hindenburga. Pierwsze wrzawy i zamieszanie rozpoczęły się podczas przemówienia niemiecko-narodowego posła Ostena, który usiłował wykazać radosne przyjęcia i radosne uczucia, któremi był ożywiony cały naród Prus Wschodnich w chwili zjawienia się Hindenburga. Na przemówienie Ostena odpowiedział niezawisły poseł Rabold, który zaatakował przy tej sposobności Wilhelma II za ściąganie wysokiego honorarium z Ameryki. Na wszystkie ataki, skierowane przeciwko Hindenburgowi i Wilhelmowi odpowiadał minister

Już teraz można zamówić na pocztę i u listonosza Gazetę Gdańską na nowy kwartał.

JAN. GALSWORTHY.

Ciemny kwiat

12 Przetłóżyła z angielskiego
Konstancja Mayzłówna (Kaema).

Muzyka nagle ucichła. Zapewnie w jakimś ustroniu rozmawiają z sobą.

Panując nad sobą, z ogromnym wysiłkiem oznajmił: — Byłem dziś rano na szczycie tej góry, gdzie stoi krzyż i spotkałem tam stado „strasznie” miłych kóz.

Posłyszał nagle jej krok. Była sama — zarumieniona, uśmiechnięta. Zdało mu się, że jej suknia jest koloru światła księżycowego.

Harold, chcesz zatańczyć? — powie: tak. I znów odejdą razem.

Ale profesor skłonił się tylko lekko przed żoną i z tym swoim znanym uśmiechem rzekł:

— Lennan i ja zgodziliśmy się na jedno, że taniec jest dobry tylko dla młodych.

A potem w stronę Marka:

— Zatańcz pan!

Za swymi plecami posłyszał jeszcze szept profesora:

„Ach! Lennanie, zdradzasz mnie.”

Ta krótka, milcząca z nią wędrowka poprzez salę, była chyba najszczęśliwszą chwilą w jego życiu.

I niepotrzebnie lękał się swego tańca — zapewne nie był zupełnie gładki, ale ani trochę nie zepsuł jej tańca, który był tak lekki, a jednocześnie tak pewny i gorący.

Jakże cudownie było z nią tańczyć!

Tylko kiedy muzyka ucichła, a oni przysiedli, poczuł jakiś zawrót głowy — dziwnie, bardzo dziwnie poczuł się nagle.

Usłyszał jeszcze jej głos.

— Coż się stało drogi chłopcze? Jesteś tak blady.

Nie zdając sobie sprawy z tego co czyni, pochylił twarz do doli, która dotknęła jego rękawą.

Co nastąpiło potem — nie pamięta. Zemknął.

VIII.

Chłopiec rośnie — skutki porannego przemęczenia. Nic więcej, przyszedł do siebie bardzo szybko i sam udał się do swego pokoju, by się położyć. Takie to było głupie z jego strony — nikt chyba nie mógł się czuć bardziej zawstydzony od Marka w tej chwili, z powodu tego krótkiego omdlenia.

Teraz, gdy naprawdę czuł się słaby, nawet pomyśleć nie mógł, aby go kto pielęgnował w chorobie.

W sposób prawie niegrzeczny opuścił jadalnię. Dopiero w łóżku przypomniał sobie jej twarz, tak wpatrzoną w niego i tak nieszczerliwą niby błagającą o przebaczenie. Jak gdyby naprawdę miał jej coś do wybaczenia. Jakby nie uszczęśliwiła go całkowicie tańcząc z nim. „Gdybym mógł każdego dnia przynajmniej jedną minutę być tak blisko ciebie — o resztę nie dbam.”

Może odważy się jutro jej to powiedzieć.

Chłopiec zapomniiał zaciągnąć story u okna i opaliwe światło księżycy przedzierało się przez szyby.

Ale Marek czuł się zbyt leniwy, rozmarzony i senny, aby wstawać teraz z łóżka.

Dali mu na ocenie trochę wódki, nawet dosyć znaczną ilość, i to może spowodowało ten dziwny stan — półsnu — półodretwienia i jakby utraty ochoty do najmniejszego ruchu.

O! leżeć tylko tak cicho, przypatrywać się rozpyłom światła księżycy, słuszyć z daleka muzykę, dochodzącą z dołu, poczuć raz jeszcze jej dotknięcie, jak wówczas, gdy oparta o niego tańczyła i wdychać ciągle zapach górskich kwiatów.

W tej chwili myśli Marka były snami — sny myślałami — stopiło się wszystko w jakiejś beczennym świecie nierzeczywistości.

Nagle zdało się chłopcu, że światło księżycy skupiło się w jeden wysoki, bładny słup jasności — usłyszał w tej samej chwili jakieś oderwane dźwięki muzyki i uirzał nagle, jak słup księżycy skierował się w jego stronę i podszedł blisko do łóżka. Poczuł ciepły oddech nad czołem, posłyszał westchnienie. Naraz słup światła zawrócił bez szmeru i zniknął.

Marek zapadł w głęboki sen bez marzeń.

Jak długo spał nie wiedział. Obudziło go delikatne pukanie do drzwi, a gdy oczy otworzył, ujrzał na progu pokoju swego wychowawcę z filiżanką herbaty w ręku.

— Czy młody Lennan jest zdrow?

— Tak zupełnie — zaraz zejdzie na dół.

Strasznie grzecznie było ze strony p. Stormera przyjąć aż tutaj do niego. Naprawdę, niczego mu nie trzeba.

— Tak — tak, ale młodzieńca trzeba wziąć trochę w cugle.

Twarz Stormera wydała się Markowi w tej chwili dobroliwa i sympatyczna, choć rzecz jasna, że Stormer swoim zwyczajem z niego żartuje, nie wiele, ale zawsze troszeczkę.

I jak ładnie było z jego strony przyjąć aż tutaj i czekać, aż Marek przy nim wypije filiżankę herbaty.

Zresztą naprawdę czuł się już zupełnie dobrze — trochę bólu głowy i nic więcej.

Ubierając się, usiłował sobie przypomnieć wczorajsze wrażenia. Błady słup księżycy? Czy to był istotnie tylko słup księżycowego światła. — A może śniło mu się to poprostu. A może...

Czyżby to było możliwe, żeby to była ona w swojej księżycowej barwy sukni. — Dlaczego nie był w stanie zapanować nad snem? Nigdy nie ośmielił się ją o to zapytać i nigdy nie będzie wiedział, czy ten oddech, który jak niejasne wspomnienie poczuł na swym ozole był pocałunkiem.

Zeszedł na dół na śniadanie do tej samej sali, w której wczoraj tańczyli. Na stole znalazł dwa listy dla siebie. Jeden od swego opiekuna, zawierający pieniądze i wyczerpujący opis płochliwości psów (opiekun jego był zawodowym rybakiem-amatorem), drugi — od swej siostry Cecylii.

(Ciąg dalszy nastąpi).

* **Przed tutejszą izbą karną** rozszadano rzadki wy-padek. Oto oskarżono Johanna Wendta, kupca gdańskie-go o to, że zezwalał dla własnej korzyści, aby żona jego oddawała się nierządowi. Rozprawa trwała dość długo ze względu na dużą ilość świadków. Mimo mowy pro-kuratora sąd nie nabrał dostatecznego przekonania o winie oskarżonego, przeto uwolnił go od winy i kary. Jednakże prokurator wniósł rekurs.

— **Milionówka.** W sobotę wylosowany został nr. 1054 599. Numer ten sprzedany jest w Poznaniu.

Wiadomości z Tczewa.

— **Pewnemu obywatelowi** tutejszemu skradziono niedawno z pomieszczenia kilka ubrań i dwa palta. Obecnie policja kryminalna jest na tropie złodzieja.

— **Na dworcu tutejszym** przytrzymał wczoraj pewnego Żyda, nazwiskiem Abrahama Erbsmanna z Gdańska, który przemycił większą ilość papierosów do Tczewa i zamierzał je sprzedać, nie będąc w posiadaniu patentu proceduralnego.

— **Policja tutejsza** przytrzymała pewnego ucznia z Pozna-
nia, który skradł rodzicom 45 000 mk. i następnie zamierzał uciec się do Ameryki wspólnie z pewnym towarzyszem, który jednakowoż w drodze go okradł i powrócił do domu.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** W święto Bożego Ciała prze-jechał pociąg południowy, jadący w Tczewa między Subko-wami a Narkowami około 12 lat liczącego chłopaka, odrzy-nając mu głowę i zabijając go wskutek tego na miejscu. Dwóch innych chłopaków znajdujących się w towarzystwie nieszczęśliwego na torze, zdołało w ostatniej chwili zeskoczyć z niego. Stało to się w zakręcie i zaraz po wymijaniu się z pociągiem towarowym, wskutek czego maszynista nie ma żadnej winy.

Kronika pomorska.

— **Do kolegów oficerów rezerwowych D. O. K. VIII.** Dnia 25 i 26 bm. odbędzie się w Warszawie ogólny zjazd oficerów rezerwy całej Rzeczypospolitej Polskiej. Kto z kolegów za-mierza z własnej inicjatywy pojechać na zjazd lub wygłosić na tymże referat w dziedzinie postulatów oficerów a) rezer-wy, b) emerytów, c) inwalidów, d) weteranów, zechce na-tychmiast zgłosić do Kół Oficerów Rezerwowych Okr. P. K. U. Grudziądz, w którym mieści się komitet organizujący wyjazd do Warszawy. Adres: Koło Oficerów Rezerwo-wych Okr. P. K. U. Grudziądz, Kwiatowa 6 P. K. U. p. 16.

Zarząd Kół Oficerów Rezerwowych, Grudziądz.
— **Wejherowo.** (Nowa placówka pracy.) Z dn. 17 czerwca rb. objął w Wejherowie nieruchomość Spółki Kupiec-połóżona przy ulicy Gdańskiej 60 wraz z znajdującym się tamże składem bławatów, konfekcji i towarów krótkich, dłu-goletni kierownik tejże Spółki, p. Bronisław Michalski z Wej-herowa. Nowy nabywca przejął przedsiębiorstwo Spółki w celach powiększenia tejże, ze zamiarem urządzenia w możli-wie najkrótszym czasie w ubikacjach nabytego przedsiębior-stwa fabrykacji wszelkiej konfekcji dla ludności stanu robo-czego. Ponieważ w Wejherowie odczuwa się od dawna brak podobnego przemysłu, któryby umożliwił ludności robotczej tak z miasta jak i okolicy pokrywanie zapotrzebowania swo-je na miejscu, możemy wobec tego szczerze zamyślić nowego nabywcę tylko pochwalić i zainteresowanie jego na tem polu pracy tylko poprzeć. Nowej placówce polskiej pod kierowni-cstwem ogólnie cenionego fachowca życzymy serdeczne „Szczęść Boże“.

— **Z dyrekcji państwowego gimnazjum w Wejherowie.** Zgłoszenia do egzaminów wstępnych na nowy rok szkolny przyjmuje dyrekcja do 29 czerwca w godzinach urzędowych a w dniu 30 czerwca do godziny 9 rano przed egzaminem. Egzamin wstępny do kl. I (dawniej seksty) rozpocznie się 30 czerwca o 9 rano, do innych klas dnia 1 lipca.

Przy zgłoszeniu należy złożyć: 1) Takse wstępną i opłatę za egzamin, która nie podlega zwrotowi, 2) metrykę chrztu i urodzenia, 3) świadectwo szczepienia ospy, 4) świadectwo odejścia ze szkoły, do której uczeń poprzednio uczęszczał. Jeżeli uczeń pobierał naukę prywatnie, powinien prócz speł-nienia warunków pod 1), 2), 3) przedłożyć 4) poświadczenie dotychczasowej nauki i 5) świadectwo moralności, wydane przez urząd parafialny lub gminny, o ile uczeń przekroczył 14 rok życia. Wiek wymagany: do kl. I 9½—12 lat, do następ-nych klas odpowiednio wyższy. Taksa za egzamin wstępny do kl. I wynosi 250 mk., do reszty klas 1000 mk. Taksa wstępna 500 mk. Obie taksy należy wpłacać do kasy skarbo-wej w Wejherowie, a dyrekcji przedkładać kwit.

— **Z Pucka.** W środę, dnia 14 bm. o godz. 8 wieczorem zwołane zostało zebranie przez komitet organizacyjny, któ-ry wyłonił się z byłego chóru urzędniczego celem założenia Towarzystwa śpiewackiego.

O godz. 8,30 zajął zebranie przewodniczący p. burmistrz Kamski i przedstawił krótko cel tego Towarzystwa i donios-łość śpiewu, następnie przystąpiono do założenia Tow. śpie-wackiego pod nazwą „Moniuszko“, na podstawie ogólnego statutu Kół śpiewackich.

Jako prezesa Tow. śpiew. wybrano jednogłośnie p. bur-mistrza Kamskiego a jego zastępcą p. Kamińskiego, urzędnika starostwa, jako sekretarza urzędnika starostwa p. Gołuchow-skiego, zastępcą jego kupca p. Mielcarka, jako dyrygenta tut. organizację p. Ermańskiego, jego zastępcą nac. sekr. sądu pow. p. Perszkiego, jako skarbnika p. Budnika urzędnika pocztowo-go, jako bibliotekarza p. Kropidłowskiego sekr. Pow. Kom. Pol. Państwa, jako dwóch radnych kupca p. Miotk i apte-karza p. Mazurkiewicza. Do sądu polubowego wybrano o-prócz prezesa p. bud. pow. Mroczkowskiego i p. Kłodnickiego skarbnika kasy skarbow.

Zebrań zakończono o godz. 9.30. Jako członków do Tow. śpiewackiego zapisało się inna miejscu 32 czynnych a 5 hono-rowych członków.

Mamy jednak nadzieję, że tut. obywatelstwo nie pozosta-
nie w tyle i pośpieszy zapisać się do naszego Tow. i będzie brać udział w lekcjach śpiewu, które odbywać się będą w środę raz w tygodniu o godz. 8 wieczorem w sali p. Vohsa w Pucku.

Zapisać się można na członka u sekretarza p. Gołuchow-skiego. Nowo założonemu Tow. „Szczęść Boże!“

— **Starogard.** Zjazd kół śpiewackich okręgu tczewsko-starogardzkiego odbędzie się w niedzielę, dnia 25 czerwca 1922 r. w Starogardzie w Strzelnicy. Program zjazdu: Przed

południem: O godz. 8: Przywitanie kół na głównym dworcu przez miejscowe koła. Pochód z muzyką do Sokolniczówek. O godz. 10½: Ugrupowanie się w pochód do kościoła. O godz. 11: Uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym. Po nabo-żeństwie pochód do Sokolniczówek, tam otwarcie zjazdu. Po południu: O godz. 2: Próba połączonych chórów w Sokol-niczówce. O godz. 3½: Pochód przez miasto do Strzelnicy. Następnie koncert. O godz. 4½: Występ zjednoczonych chórów pod batutą dyrygenta okręgowego p. St. Szczypiń-skiego. O godz. 5: Popisy kół o nagrody. Do popisów stana: 1) Lubichowo, Tow. św. Cecylii, 2) Pelplin, Tow. św. Cecylii, 3) Skórcz, Tow. Lutnia, 4) Tczew, Tow. Lutnia, 5) Starogard, Tow. św. Cecylii, 6) Starogard, Tow. Lutnia, 7) Zblewo, Tow. Lutnia, 8) Gdańsk, Tow. Lutnia, 9) Gdańsk, Tow. Moniuszko. Po popisach dowolne występy śpiewackie. O godz. 9: Roz-dawanie nagród. O godz. 10: Tańce na salach Strzelnicy i Sokolniczówek. Wstęp do ogrodu 200 mk., dla młodzieży szkolnej i wojska 100 mk.

— **Piećce,** pow. starogardzki. Z inicjatywy Koła pow. Zw. Inw Woj. w Starogardzie, została tu założona w niedzielę, d. 11 bm. grupa Z. I. W. Jako delegaci przybyli pp. Kawa Jó-zef i Biernacki Franciszek z Starogardu. Zebranie, które od-było się na sali p. Szczygalskiego, zajął p. Tomasz Osow-ski z Kalisk witał zebranych, poczem zabrał głos p. Bier-nacki, omawiając cele i dążenia Związku i scharakteryzował trudne położenie inwalidów wojennych i pozostałych. P. Kawa omawiał sprawy organizacji grupy. Następnie p. Biernacki wyłożył w krótkim zarysie Ustawę Inwalidzką i dał szereg informacji dotyczących uposażenia inwalidów, wdów i pozostałych. Przystąpiono do wyboru zarządu grupy, w skład którego wchodzi pp.: Jan Szczygalski jako prezes, Tomasz Osowski zastępca, Konrad Cerowski — sekretarz, Franciszek Prabucki — zastępca, Ludwik Wironiecki, skar-bnik, Józef Lubiński — zastępca. Na członków zapisało się 48 osób.

— **Radzyn.** (Sprawa kolejki Chelmża-Melno). Jak ogólnie wiadomo, tor kolejowy Chelmża-Melno — niegdyś własność jakiejś żydowsko-niemieckiej spółki — nie jest uruchomiony już od jesieni ubiegłego roku. Dowiedziawszy się, iż Państwo Polskie wykupiło kolejkę z rak prywatnych, żyliśmy nadzieją, iż uruchomienie jak najprędzej nastąpi. — Niestety! Wiemy dobrze, iż bardzo dużo reperacji trzeba będzie tam wykonać — lecz przy nadmiarze robotników jaki u nas istnieje, dałoby się to w niedługim czasie urzeczywistnić. Może władze kom-petentne zechcą się orzec, co do terminu uruchomienia. Cała tutejsza okolica — również i wszystkie w tej sprawie zain-teresowane miejscowości, jak np. Dębinię, Zielnowo etc., z niecierpliwością tego wyczekują.

Jeden z wielu.

— **Grudziądz.** Bolesny cios dotknął dyrektora Pomor-skiej Izby skarbowej p. Obrzuda. W poniedziałek zmarła mu córka śp. Cecylja. Wąty organizm nie mógł przenieść cięż-kich długotrwałych cierpień. Mieszkańcy Grudziądza — ci wszyscy, którzy mieli sposobność poznać nieskazitelną cha-rakter p. Obrzuda, łączą swój smutek z jego bólem i składają na świeżej mogile pobożne życzenie: „Niechaj jej ziemia lek-ka będzie i niech odpoczywa w pokoju wiecznym. Amen“.

— **Grudziądz.** (Związek Kresowców. Dnia 8 czerwca pow-stał w Grudziądzu „Związek Polaków Kresów Wschodnich“ przy udziale około 80 osób. Do zarządu wybrano jako pre-zeskę panią z Kończów T. Majową, zastępcą prezesa prof. Michała Grabowskiego, skarbnikiem p. Aleksandra Junklewi-cza, zast. skarb. p. Aleksandra Komorskiego, sekr. p. redaktora Jana Soroczyńskiego, zast. sekr. p. Pohowskiego, radną p. Jadwigę Lipińską. W skład komisji rewizyjnej weszli pp. Karol Lipiński, Piotr Hutorowicz i Kryżan. Biuro Związku mieści się przy ul. Kościuszki 41 i czynne jest w poniedziałki, środy i piątki od 6—7 po poł.

— (Z teatru.) Przed kilku dniami ukazała się na scenie Teatru Pomorskiego pod nową dyrekcją p. Langego bardzo wesoła farsa St. Turskiego „Czar munduru“, starannie reży-serowana przez nowo uzyskanego reżysera p. Helleńskiego. Główną rolę Hanki, pokojówki „emancypantki“, przeprowa-dziła bez zarzutu p. Skibińska. Po raz pierwszy debiutowała we większej roli wdówka Miry p. Szemberżanka i wywiązała się z niej w ogólności zadowalniająco.

— **Grudziądz.** Posiedzenie rady miejskiej odbyło się w po-niedziałek dn. 12 bm. Zajął je o godz. 17 p. mec. Szychow-ski, przewodniczący rady. Na wniosek p. Wawrzynkowskiego, popartego przez radn. Poswińskiego zostaje ostatni punkt porządku obrad, zatwierdzenie budżetu na r. 1922, z dzisiej-szego posiedzenia skreślony i przełożony na osobne posie-dzenie, które wyznaczono na sobotę dn. 17 bm. godz. 17. Następnie podaje przewodniczący do wiadomości o zwyczaj-nej rewizji głównej kasy miejskiej, kasy podatkowej i kasy depozytowej za maj b. r. Na delegata do zgromadzenie za-kładów ubezpieczeń od wypadków w rolnictwie zostaje wy-brany radny Suchożebski, zastępca tegoż radny Wytyga. Na delegata do Sejmiku powiatowego jako wyborcz. członków do Izby Rolniczej wybrano p. wiceprezydenta Krolskiego.

Rada miejska wyraziła swoją zgodę na wzięcie udziału pre-zesa rady miejskiej i prezydenta miasta w kuratorium „Fun-duszu Oswobodzenia Grudziądza“. Podwyższenie wysokości opłat za zwolnienie od obowiązkowego należenia do straży ogniowej z 50 na 500 mk. przekazano odrębnej komisji celem zbadania, kto jest zobowiązany do płacenia tego podatku. Wniosek kabaretów o zniesienie dziennej opłaty 10 000 na 5 000 mk. zostaje odrzucony. Wniosek Teatru Pomorskiego o udzie-lenie subwencji w wysokości 2 milionów popiera gorąco re-ferent radn. Suchożebski. Zwalczają go Niemcy (Stuhldreher), pieniądzy potrzebniejsze na brukowanie ulic. Występuje prze-ciw nim ostro radny Wawrzynkowski (NPR.), uzasadniając, iż Niemcy w czasie wojny światowej gdy jedli tylko „Fuss-lappen“ i marmelade, budowali stajony i wysyłali teatry aż w rowy strzeleckie dla podtrzymania ducha publiczności, a teraz gdy jest pokój nie chcą popierać sztuki, byłoby to hańbą dla Grudziądza. Również radny poseł Reder popiera wniosek, życząc sobie tylko, ażeby dla biedniejszej ludności polskiej były w tygodniu co najmniej 2 przedstawienia popu-larne po cenach niskich. Wniosek przechodzi głosami wszyst-kich klubów polskich. W dalszym ciągu posiedzenia uchwa-lono wyasygnować 300 tys. mk. na reparacje rynien okapo-wych przy szkole powszechnej i 62 tys. na reparację dachu budynku teatru. Bilety tramwajowe niższono dla żołnie-
nierzy poniżej kaprała na 15 mk., chcąc tem okazać przychył-ność dla żołnierza polskiego. Sprawa południowej przerwy w otwieraniu sklepów, popierana przez klub niemiecki, zostaje odrzucona. W sprawie zatwierdzenia budżetu na rok gospo-darczy 1922 referuje o p-ctwie I. radny Samoliński (utrzyma-

nie gmachów, mieszkania prezydenta miasta, opłaty za ka-nalizację itd.) Punkt ten przyjęto. Do komisji miejscowej dla spraw podatku przemysłowego, t. j. procentowego podatku od zysku wybrano pp. Szychowskiego i Nowakowskiego i zastępców tychże pp. Paluszkiewicza i Stuhldrehera. Naste-puje poufne zebranie celem ustalenia wysokości diet służbo-wych i zatwierdzenia przyjęcia na etat jednego urzędnika.

A. M.

— **Wąbrzeźno.** (Aresztowanie jeńca sowieckiego.) Po-licja tutejsza aresztowała bardzo podejrzanego włóczęgę, któ-ry udawał niemowę. Jest to bowiem jeniec z armii sowiec-kiej, ukrywający się już od dłuższego czasu na Pomorzu. W sądzie powiatowym w Wąbrzeźnie stwierdzono, że przytzy-many posiadał w ukryciu w swych podartych rzeczach 60 000 mk. Przyaresztowanego odstawiono do prokuratury w To-runiu.

— **Toruń.** Zorganizował się tu z inicjatywy władz rza-dowych Pomorski Oddział Okręgowy Związku Teatrów i Chórów Ludowych, którego celem i zadaniem jest popierać wszelkimi sposobami usiłowania ludu wiejskiego i miejskiego, zmierzając do tworzenia amatorskich scen narodowych.

W tym celu utrzymuje Oddział Związku u siebie skrom-ną na razie wypożyczalnię szat scenicznych (kostiumów) ja-ko też dość okazałą bibliotekę sztuk teatralnych, a ponadto zamierza wysłać do powstających zespołów prowincjonalnych swoich zawodowych instruktorów scenicznych.

Lecz by podjąć tym obowiązkom musi Oddział Związku sam prosić o poparcie szerokich kół naszego społeczeństwa. Każdy, komu nie jest obojętna praca naszego Związku i kto uznaje je za potrzebę, powinien nam w niej dopomóc, a dopomo-że nam najskuteczniej, jeżeli się zapisze w poczet naszych członków. Przyjmujemy zyczliwie każdego prawego rodaka, który nie pożałuje rąk do naszej pracy.

Zgłoszenia na członków Związku przyjmuje podpisany za-
rząd, Stary rynek 7 i ptr.

Ponicka, sekretarka, Stadnicko, Ratajski, prezes.

— **Wycieczka statkiem „Courier“** do Gdańska odbędzie się w środę, dnia 21 bm. Zgłoszenia u kapitana statku w porcie.

— **Toruń.** (Kradzież w pociągu.) W pociągu Inowrocław-Toruń skradziono pewnemu obywatelowi amerykańskiemu czek na 2000 dolarów i czek na 65 000 mk. niemieckich. Nu-merów czeków poszkodowany podać nie może.

— **Pożar na moście.** Dnia 12 bm. o godz. 12 m. 40 w no-cy na moście wiślanym powstał w trzech miejscach pożar. Zaalarmowana straż pożarna stłumiła ogień w krótkim cza-sie. Przyczyną pożaru były wypadające żarzące węgle z pa-rowozu.

— **Cerkcyn,** pow. tucholski. Kraża pogłoski, że tucholski sejmik pow. projektuje budowę dwóch dróg i to z Cerkcyna do Bysławia i z Cerkcyna do fiskalnej szosy w kierunku do Tu-choli. Wykonanie tego planu usunięłoby wielkie trudności ko-munikacyjne, szczególnie w kierunku do Tucholi odczuwałoby to mniej więcej 8 wiosek. Wielkie zadowolenie wywołałoby to w części powiatu, za czasów pruskich po macoszemu traktowanego. Gotowość do pewnych ofiar od więcej zain-teresowanych względem osiągnięcia wykonania planu jest pe-wna nie tylko w Cerkcynie, ale jeszcze i dalej, jeśli szczególnie też w Nowym Mynie trudności komunikacyjne zostaną usu-nięte.

Wielkopolska.

— **Bydgoszcz.** (Pożary lasów.) Dnia 11 bm. powstał pożar w lesie około Brzozy, należącym do nadleśnictwa Bartodziej. Przez zmobilizowanie okolicznej ludności udało się po dwu-godzinnej pracy ogień ugasić.

Spaliło się około 4 morgi 75-letniego lasu, ogień prawdo-podobnie powstał przez nieostrożne obchodzenie się z ogniem przez przechodzącą publiczność.

Dnia 9 bm. wybuchł pożar w lesie Drzewce należącym do nadleśnictwa Bydgoszcz. Spaliło się około półtora morgi za-gajenia i 6 morgi 20-letniego lasu. Pożar powstał przez pod-palenie.

— **Poznań.** „Ilustracja Polska“. Przed kilkoma dniami po-wstała w Poznaniu wielkopolska spółka wydawnicza „Il-lustracja Polska“, tow. z ogr. por. Założycielami towarzystwa są panowie: Józef Zychliński, prezydent Ziemstwa Kredyto-wego; Telesfor Otmianowski, prezes rady nadzorczej Banku Przemysłowców i prezes Korporacji Kupców Chrześcijań; Leonard Bobiński, prezes Banku Kredytowego w Warszawie; mecenas dr. Konrad Kolszewski, generalny radca Ziemstwa Kredytowego; Stefan Zardecki, dyr. poznańskiego oddziału Banku Kredytowego w Warszawie; Marian Fuks, dyr. i wła-siciel istniejącej od lat siedmiu pierwszej polskiej Agencji Fotograficznej, obsługującej prasę całego kontyngentu i wie-loletni współpracownik pisma obrazkowego „Świat“ oraz Mi-kolaj Krasowski, wicedyr. poznańskiego oddziału Banku Kredytowego w Warszawie.

Celem Towarzystwa jest wydawanie pism literacko-arty-stycznych, specjalnie aktualnego tygodnika obrazkowego p. t. „Ilustracja Polska“ dla wyrugowania tak bardzo rozpowsze-chnionych u nas a wrogich nam ilustracji niemieckich.

Rada nadzorcza wielkopolsk. spółki wydawniczej ukonsty-tuowała się jak następuje: prezes — mecenas dr. K. Kolszew-ski, członkowie: prezydent Józef Zychliński, prezes Telesfor Otmianowski, prezes Leonard Bobiński i dyr. Stefan Zar-decki. Zarząd stanowią: pp. Marian Fuks i Mikołaj Kraso-wicki. Do komisji rewizyjnej zaproszono konserwatora zabytk-ów wielkopolskich p. Nikodema Pajzderskiego, dyr. Tow. Akc. Bławat Polski, p. Antoniego Marwega i dyr. działu han-dlowego w poznańskim oddziale Banku Kredytowego w War-szawie, p. Jacka Bobińskiego.

Kierownictwo pisma, jako naczelny redaktor, objął znany literat dr. Przemysław Maczewski.

Kierownictwa artystyczne powierzone zostało p. Czesła-wowi Zielce, wybitnemu artyście malarzowi, byłemu współ-pracownikowi „Lustige Blaetter“ i „Uku“, który po dłuższym pobycie zagranicą powrócił do kraju i zamieszkał obecnie w Poznaniu.

Powieść dla „Ilustracji Polskiej“ przyrzekł znakomity pi-sarz, chluba literatury polskiej, Władysław Stanisław Rey-mont.

Prospekt „Ilustracji Polskiej“ w nakładzie 50 000 egzempla-ryz wyjdzie dnia 1 sierpnia r. br., pierwszy zaś numer dnia 2 września.

Przez pierwsze cztery tygodnie, przez cały wrzesień, ce-lem przekonania najszerzych warstw o wartości artystycznej i aktualności wszechświatowej tygodnika „Ilustracja Polska“

Dział handlowy i gospodarczy.

Rynek towarowy w Gdańsku.

Sprawozdanie firmy Antonio Wiatrak y Cia., Gdańsk
za czas 10 do 17 czerwca 1922.

Kawa: Tendencja mocna. Brazylia stara się w dalszym ciągu ceny podwyższyć. Z powodu niepewnego położenia na rynku dewiz mało kontraktów przychodzi do skutku i to głównie na Santos superior, aczkolwiek wypróżnione znacznie składy wymagają dalszego dopełnienia. Na rynku niemieckim spokojnie i tylko w końcu tygodnia nieznaczne ożywienie.

W Gdańsku również dość spokojne położenie. W Polsce obecnie zauważyć można trochę większe zainteresowanie na lepsze gatunki kaw również na kawy centroamerykańskie, z których sprzedano w ostatnim tygodniu do Polski kilka partii.

Notowano na dostawę z krajów produkcyjnych cił Gdańsk w szybkim stosownie do jakości: Santos extra-prime 74—75/6 prime 72—74 superior 70—72 good 68 do 70 regular 65—67 ordinary 62—65. Centroamerykańskie 35% do 18 cent. amer. za 1/2 kg. myte 18 do 22%.

Herbata: Na rynku światowym tendencja nadal bardzo mocna. Okazuje się pewien brak towaru przy małym tylko dowozie. Obok Jawy głównie herbaty chińskie, prze-ważnie Morning, w cenę się podniosły. Nowy zbiór Chiny wypadł w jakości bardzo korzystnie, jednakże zbiory były małe i przewiduje się z tego powodu dalszą wyżkę.

Notowano w centach holenderskich cił Gdańsk stosownie do jakości: Peccoe Souchong 63—67 Java Peccoe 67—75 Java Orange Peccoe 70—92, Samatra Orange Peccoe 82—90 Ceylon Orange Peccoe wyżej 110 Panyong 57—62.

za czas od 12—18 VI 1922 r.

I. Do portu transito: Kawy 12 372 kg, kakao 43 193 kg, herbaty 19 704 kg, tytoniu 118 108 kg, ryżu 280 660 kg, smalcu 20 152 kg, słoniny 14 415 kg, oleju 34 935 kg, tłuszczu roślinnego 42 000 kg, owoców południowego 6 756 kg, artykułów droger. i chemik. 231 918 kg, żywnicy 48 300 kg, towarów żelaznych 166 357 kg, skór 110 961 kg, drzewa 15 306 kg, eks-trakcji quebracho 62 541 kg, maczki 3 557 kg, śledzi 10 430 kg, papieru 92 614 kg.

II. Do Gdańska: Kakao 41 559 kg, tytoniu 10 089 kg, ryżu 13 000 kg, konserw 2846 kg, artykułów droger. 83 636 kg, maki 53 173 kg, towarów żelaznych 101 500 kg, drzewa korko-owego 22 090 kg, smoły 150 036 kg, węgla 230 500 kg.

Gdańskie sprawozdanie rynkowe firmy Marchlewski i Za-macki, Gdańsk, Młuchengasse 1. Centrala w Grudziądzu za czas od 12—18 czerwca 1922 r.

Sytuacja: Odmowa pożyczki dolarowej dla Niemiec, jaki rezultat konferencji bankierów w Paryżu, spowodowała w początku tygodnia nagły i silny wzrost kursu wszelkich ob-cych dewiz, z którego korzystała także marka polska, acz-kołwiek w stopniu znacznie słabszym. W Warszawie bo-wiem dolar przekroczył stabilizujący się w ostatnim cza-sie kurs znacznie, dochodząc do 4 300 mkp. To niskie oc-żnienie marki polskiej znajduje niewątpliwie wytłómaczenie swoje w dynastii rządu i wrażeń jakie ona wywarła za gra-nica. Spatek marki niemieckiej, a tym samym wzrost dewiz obcych kontynuował się w ciągu tygodnia, wywołując nie-chęć na giełdzie i wstrzemięźliwość do wszelkich transakcyj. Ciężką możliwością przewidywaną pożyczki zdawała się przemawiać za reakcją, lecz pod koniec tygodnia mimo wszystko dolar nawet przekroczył pierwotny stan, notując 322 mkp. Ciekawe, że w odwrotnym stosunku do tych ze-wnętrznych pesymistycznych perspektyw giełdowych były ujawnione w tym tygodniu rezultaty bilansów międzynarodowych banków niemieckich, jak Deutsche Bank i Dresdener Bank, które kończyły rok z miliardowymi zyskami, licząc obroty na biliony mk. niem. Wynikałoby z tego, że istotne wewne-trzne położenie Niemiec nie jest dalece tak rozpaczliwe, jak się na ogół wydaje. W przewidywaniu jednak możliwych ekonom. wstrząszeń i komplikacji tkwią część tych zysków przesunięto z ostrożności w bilansie do rezerw bankowych.

W stosunku do Polski ruch handlowy był w ubiegłym tygodniu mierny, często transakcje zawarte nie dochodziły do skutku, ze względu na krytyczny brak gotówki, jaki obecnie w Polsce panuje i jaki zdaje się hamuje ogromnie polskie życie gospodarcze, to też mimo wzrostu dewiz, pociągających za sobą niewątpliwie zdrożenie towaru, panowała w Polsce ostrożność i niepewność w pokrywaniu się na Gdańsk. Być może, że bliższy termin objęcia Górnego Śląska spowoduje w przyszłym tygodniu poprawę marki polskiej także w stosunku do dolara i, że handel polski właśnie tej korzystnej chwili wycekuje.

Ryż: Podaż na rynku Gdańskim wielka. Cena w markach niem. waha się odpowiednio do funta sterlingów. Burma II trytykal 9,75—11,75, Burma II 9,50—11,50.

Korzenie: Z powodu niejasnej sytuacji poczyniono najpotrzebniejsze zakupy. Tendencja słaba. Pieprz czarny Singapore 24—27,50, piment 11,75—13,75, Cassia lignea 31 do 33,00 fiste bóbkowe 14—15.

Kakao: Tendencja poczyniono mało. Popyt słaby. Holen-derskie 18—22,50, angielskie 16,50—18,50, amerykańskie 14,50 do 16,50.

Siedzi: Tendencja mocna. Popyt wielki. Transakcji po-czyniono względnie mało. Norw. Skoe 1920-ty 950—1050, norw. Vaar 1920-ty 850—1100, norw. Vaar 1921-szy 950—1150, norw. Vaar 1922-gi 1400—1750, Jarmouth Mathies 1921 2200 do 2450, Jarmouth Mathies 2350—2550.

Bank Pomorski. Jak się dowiadujemy, Bank Pomorski przeszedł w ręce polskiej grupy finansowej i znajduje się w stadium reorganizacji. Statut banku będzie gruntownie zmie-niony i zastosowany do dzisiejszych warunków, zgodnie z modelem normalnym, opracowywanym w ministerjum skarbu. W najbliższym czasie nastąpi zmiana nazwy banku. Na czele nowej grupy akcjonariuszy stanął p. Bronisław Modzelewski. Bank z dotychczasową siedzibą w Toruniu posiada oddziały w Warszawie, Bydgoszczy i Gdańsku.

Bank Dyskontowy S. A.

BYDGOSZCZ

Dworcowa 96, tel. 896/898

GDĄŃSK

Długi Rynek 18, tel. 214, 311, 5285, 5286

ODDZIAŁY

Brodnica, Hallera 27

Grudziądz, Rynek 13

Kościerzyna

Puck, Rynek 24

Starogard, Rynek 6

Świecie, Rynek

Tczew, Dworcowa 38

Toruń, Szeroka 11

Wejherowo, Rynek 17

W PŁATNIE

Gdynia Kartusy, Jabłonowo, Lidzbark, Labawa, Nowemiasto, Sopot

Walne zebrania tow. akc. w b. zaborze pr. i Gdańsku.

Towarzystwo	Dzień	Miejsce (nad)zwyczajnego walnego zebrania
„Włókno“ T.-A. w Poznaniu	21 6	w Poznaniu w lokalu tow. Stary Rynek 77, o godz. 12 w poł.
H. Cegielski T.-A. w Poznaniu	22 6	w Poznaniu w sali posiedzeń Banku Zw. Sp. Zar. Plac Wolności 15, o godz. 12 w poł.
Bank Wzajemnych Ubez-pieczeń Vesta w Poznaniu	22 6	w Poznaniu w dawniej. Hotelu Rzymskim, o godz. 3 po poł.
T.-A. Siew w Poznaniu	23 6	w Poznaniu ul. Władzowa nr. 11 w Ziemstwa Kredytowego 4 po poł.
Wielkopolska Fabryka Farb T.-A. w Wierzbucinie Krasieński pod Bydgosz.	24 6	w Poznaniu plac Wolności nr. 17, o 6 po poł.
Pomorska S.-A. Tkanina T.-A. w Grudziądzu	28 6	w Grudziądzu w Centralnym Hotelu, o godz. 2 po poł.
Poznańska Kolej Elektryczną Gesellsch. für elektrische Unternehmungen	28 6	w Berlinie N/W, Dorothenstr. 36, o 11 przed poł.
T.-A. Seweryn Pendowski w Poznaniu	28 6	w Poznaniu w Bazarze, o godz. 3 po poł.
T.-A. Len w Toruniu	28 6	w Toruniu na sali Dworu Artusa o 3 po poł.
Vistula, Ogólne Tow. Akc. Ubezpieczeń S.-A. w Tczewie	30 6	w Tczewie w lokalu Tow. ul. Kopernika 9, o godz. 10 przed poł.
T.-A. „Tri“ Tow. Robót Inżynierskich	30 6	w Poznaniu w Banku Z. Sp. Zar., o 12 w poł.
Fabryka Wyrobów Tyto-niowych „Sarmacja“	30 6	w Poznaniu w Banku Zw. Sp. Zar., o 12 w poł.

Walne zebranie Banku Przemysłowców.

Walne Zebranie Banku Przemysłowców — pierwsze od czasu przekształcenia Spółdzielni na towarzystwo akcyjne, a 61 istnienia instytucji odbyło się dnia 14 czerwca w Pozna-niu w nowej Centrali Banku przy ul. Sew. Mielżyńskiego pod przewodnictwem prezesa Rady Nadzorczej p. Otmianowskiego.

Obszerne sprawozdanie z czynności Banku w roku sprawo-zdawczym wygłosił dyrektor p. dr. Kazimierz Bajowski. Wyjaśniwszy przyczyny, dla których przebudowy nowej Centrali nie można było w zamierzonym terminie wykończyć, wskazał p. dr. Bajowski na korzystny rozwój Banku, który pozwolił między innymi pokryć koszty przebudowy nowego gmachu z obrotów roku sprawo-zdawczego, poczem przeszedł do szczegółowego omówienia działalności Banku w roku ub.

— Rok 1921 był dla Banku Przemysłowców rokiem korzyst-ny, wzrostu wewnętrznego i ekspansji na zewnątrz. Naj-starsza ta wielkopolska instytucja bankowa cieszy się nadal niesłabnącym zaufaniem szerokich sfer społeczeństwa. Świadczy o tem niezwykle przyspieszenie wkładów, które — łącznie z kontami kredytowymi w rachunkach bieżących osiągnęły w 1921 sumę 3 i pół miliona marek (wobec 548 milionów mk. w 1920. Zasiób tak znacznych kapitałów obcych pozwolił Bankowi przyjąć kupcom i przemysłowcom w tym trudnym roku kryzysu pieniężnego z wydatkami pomocą kredytową, któ-ra objawia się w bilansie w sumie przeszło 2 1/2 miliona mk. (w stosunku do 470 milionów marek w 1920). Niezależnie od tego wziął Bank Przemysłowców w finansowaniu nowych towarzystw akcyjnych znaczny udział, wzwglądając przede-wszystkiem takie przedsiębiorstwa, które z naturalnych i geograficznych względów dają rękojmię rozwoju, więc przed-sięwzięcia związane z rolniczym charakterem naszej dzieł-nicy. Pod koniec roku miał Bank finansowy udział w 56 przedsiębiorstwach. Konto udziałów konsorcyjnych wynosiło 373 mil. mk. (przed rokiem 96 mil. mk.). Celem utrzymania sprawności bankowej miał Bank stosunkowo znaczne ka-pitały w pogotowiu: rachunki kasy i P. K. K. P. wynoszą przeszło pół miliona marek. Portfel efektów wykazuje 269 mil. mk. W roku sprawo-zdawczym założył Bank 7 nowych oddziałów: 2 oddziały zagraniczne (Strassburg i Rotterdam), dalej oddział w Berlinie, oddział w Gdańsku, na Górnym Ślą-sku, dalszy oddział w Pszczynie, wreszcie w kraju: oddziały w Kaliszu, Sosnowcu i Zawierciu. Na koncie nieruchomości posiada Bank bardzo znaczne ciche rezerwy, gdyż wszystkie 27 posesyj Banku figurują w bilansie w sumie 224 mil. mk., podczas gdy za jeden jedyny dom w Warszawie (ul. Jasna 6) ofiarowano już przeszło 300 mil. mk. Po dokonaniu znacz-nych odpisów, mianowicie na fundusz wątpliwych pretensji 40 mil. mk., do rezerwy podatkowej 15 mil. mk. i na ra-chunku nieruchomości 35 mil. mk. stawiono do dyspozycji Wal-nego Zebrania mk. 85 416 953,08 czystego zysku, który Walne Zebranie podzieliło zgodnie z propozycją Rady Nadzorczej, uchwalając m. in. 5 proc. dywidendy i 25 proc. superdywiden-dy. Na cele społeczne przeznaczono mk. 3 333 562 — niezale-żnie od 3 i pół mil. mk., wypłaconych w ciągu roku.

Po zatwierdzeniu kupna nieruchomości i udzieleniu pokwi-towania zarządowi i Radzie Nadzorczej uchwalono zmianę kilku §§ ustaw, dotyczących wynagrodzenia Rady Nadzor-czej i ogłoszeń, przedewszystkiem zaś uchwalono — po szcze-gółowym umotywowaniu wniosku przez p. dr. Pernaczyń-skiego — podwyższyć kapitał zakładowy o 500 mil. mk. No-we akcje mają być wydane w stosunku 2 nowych akcji na 1 starą po kursie 160 proc. (dla nowych nabywców po kursie

200 proc.). Po przeprowadzeniu nowej emisji kapitał zakła-dowy wynosić będzie 700 mil. mk., rezerwy około 500 mil. marek.

W miejsce ustępującego p. H. Dziewulskiego z Warszawy wybrano do Rady Nadzorczej p. Henryka Ślwczyńskiego, dy-rektora Tow. Górniczo-Przem. „Saturn“ z Sosnowca. Pozo-stałych członków wybrano ponownie.

Katastroficzny spadek korony austriackiej.

Niedomagania Austrii doszły do punktu kulminacyj-nego i zamieniły się na jawną katastrofę. Rozpacz od-zwierciadla się w zająciach na giełdzie a szczególnie w obrocie dewizowym. Przy końcu pierwszej połowy b.m. kursy niektórych akcji poszły o całe tysiące w górę. Tak podskoczyły akcje „Galicia“ w jednym dniu o 50 000 kor., akcje kolei północnej (Nordbahn) do 1,5 mil., akcje okrętowe o 40 000 kor., akcje dynamitowe o 50 000 kor., praskie Tow. wyrobów żelaznych o 52 000 kor., a zwyżek 10—20 000 kor. jest niemożliwym wyli-czyć. Na zwyżkę akcji wpływa w pierwszym rzędzie moment spekulacyjny, ponieważ ich wzrost nie jest ni-czem uzasadniony. Zyskowość nie odpowiada ani w przybliżeniu już wysokości kursowej. Na ogół zapano-wała chęć pozbycia się koron za wszelką cenę bez względu na widoki możliwego zysku. Niedostosowanie się do tej ogólnej tendencji oznaczałoby również stra-tę, gdyż nie można zaprzeczyć, że wysokość kursowa, jakkolwiek już bardzo zawrotna, nie odpowiada jeszcze zawsze paritetowi złota.

Najbardziej uwydatnia się to spustoszenie na rynku walutowym. Korona czeska poszła na 308,90, dolar na 15 964, funt szterlingów na 70 475, marka niemiecka na 54 kor., a za 29 marek polskich płacono 100 koron au-strjackich. Już kilka dni później płacono za dolara 21 000, funt szterlingów 94 000, frank szw. 3 850, frank franc. 1 900, lirę 1 050, a przejściowo nawet za dolar 22 000 a funt szterlingów 100 000 kor. Powodem tej zwyżki był ogromny popyt i bardzo skromna podaź.

Do przyczyn nadzwyczajnych, niszczących zaufanie do korony, zaliczyć należy przyznanie rządowi przez radę narodową kredytu w wysokości 220 miliardów na dokładki dla urzędników. Rząd „utrzymywał“, że ta suma wystarczy do końca września a pokryć można ją tylko za pomocą nowych emisji banknotów, których obieg już teraz wynosi przeszło 366 miliardów.

Pożyczki zagraniczne trudno jest uzyskać dla samo-pomocy miema żadnych podstaw. Nowy rząd austriacki wystąpi prawdopodobnie z żądaniem emisji tylko ta-kich banknotów, które są pokryte zapewnianiem równo-cześnie, że nie myśli o ostemplowaniu banknotów lub innej przymusowej dewaluacji. Rząd zapewnia, że nie będzie stosował żadnych przepisów gwałtu. Austriac-kie koła rządowe wskazują na niebezpieczeństwo gro-żących zawieruch na tle wzrostu cen artykułów pierw-szej potrzeby.

Lokata pieniędzy. Każdy z ludzi o zmyśle kupieckim, któ-ry potrafił zaoszczędzić sobie mozolnie zbierany grosz, poj-muje, że zebranych oszczędności u siebie unieurochomić nie może i że należy puścić go w obieg, aby nieyko sownie o-procentował się, lecz przysporzył kapitału. Ulokowanie pie-niędzy w bankach nie zawsze kalkuluje się i nie odrzuca ta-mich zysków, jakie pracujący i będący w obiegu kapitał po-winien przynosić. Pomysłowy kupiec czy finansista rozgląda się więc za inną wszelką rekojmią dającą instytucja czy im-preza, która obrotem i wzrostem kapitału zapewni coraz większe zyski i dochody i zasługuje na zaufanie w kołach ludzi posiadających pieniądze.

W Gdańsku powstaje nowy oddział Pomorskiej Spółki Ak-cyjnej „Tkanina“, założony w dniu 12. 7. 1921 roku z kapita-łem zakładowym 6-ciu milionów marek. Już po trzech mie-siicach, w dniu 12 10 1921 r. uznano za konieczne podwyż-czyć kapitał ten do 18 milionów marek. Po upływie kilku miesięcy okazało się, że i ten kapitał nie wystarczy do spro-stania wszystkim wymogom i oto Rada Nadzorcza, do której należą znani działacze w świecie gospodarczo-handlowym mie-dzy innymi pp.: Grocholski, właściciel ziemski, ks. poseł Bołt, znany organizator kooperatyw kupieckich, dyrektor fabryki „Tkanina“ E. Schoen, uchwalili na ostatnim zebraniu w Gdańsku podwyższyć kapitał zakładowy do 50 milionów mk. polskich przez wydanie akcji trzeciej emisji, po kursie 1250 marek polskich.

W nadzwyczajnym szybkim tempie postępujący rozwój i roz-rost firmy, do której przystąpiły nie tylko poważne przed-sięwzięcia polskie, ale i zagraniczne z wielkimi zamówieniami naprzód, stanowią najlepszą i najpewniejszą gwarancję, że wpłaty na akcje „Tkanina“, które aż do dnia wydania emisji przynijmują po 12 proc. w stosunku rocznym Bank Związku i inne banki, będą najlepszą i najpewniejszą lokatą kapitału.

Bank Związku Spółek Zarobkowych

Oddział w Gdańsku

Holzmart nr. 18.

Tel. 6766, 6767, 6768.

Adr. telegr.: „Zarobkowy“

„Polski Lloyd“ w Katowicach. Zarejestrowano sądowo w Katowicach S-kę z ogr. por. „Polski Lloyd“. Kapitał za-kładowy 50 000 000 marek. Celem przedsiębiorstwa jest wy-dawanie pisma gospodarczego, interesy bankowe, pośredni-two w sprzedaży i zakupie gruntów.

Depesze handlowe.

Kraków. (A.W.) 19 VI. Surowe skóry bydlęce średniej wagi solone kg 700—750, cielęce 2900—3500, skóra wyprawiona juchtowa najlepsza 4800—5000, gorsza 4200—4500, podszwy krajane 3000, boki i korki 2600—2700, krupony zwykłe 3800, pasowe 5000, boks cielęcy i stopa czarna 800, kolorowy 1000—1100. Tendencja na skóry surowe wyższość, wskutek czego i materiały gotowe wykazują pewną wyższość. Podaż skór surowych wyczerpana.

Warszawa, 19 VI. Chemikalia. Ceny za 1 kg. Alun 320, boraks 850, siarczan miedzi 660, oliwa nicejska 3200, olej rydocynowy medyczny 1600, soda kaustyczna 420, soda oczyszczona 360, nadmanganian potasu 1800, chlorek 270, chloran potasu 850, jod 50 000, chinina 160 000 gliceryna chemiczna czyści 1650, kamfora 11 000, aspiryna 4500, kwas karbolowy oczyszczony 1000, potasz 800, kreda chemiczna czysta 180, natfałina 480, kreolina 300, lizol 400.

Berlin. (A.W.) 19 VI. Od 19—25 bm. płaci Bank Rzeszy za 20 mk. złoty 1250 mk., zaś za 10 mk. zł. 625 mk. Za monety srebrne 25-krotność wartości nominalnej.

Do Gdańsko-Polskiego Koncernu Żelaza zgłosiła się poważna grupa kapitalistów francuskich, która już jest zaangażowana na G. Śląsku celem przejęcia części akcji. Pertraktacje są w toku.

Polskie kopalnie państwowe na Górnym Śląsku rozpoczyna prawdopodobnie wysyłkę węgla na swój rachunek od 20 bm.

Bank of England zniżył stopę dyskontową do 3 1/2 %.

Kursy dewiz w Gdańsku.

Dewizy	20 czerwca (w wolnym obrocie) płacono żądano	19 czerwca (urzędowo) płacono żądano
dolary	320,00	—
wyp. teleg. n. Londyn	—	324,17
Guld. holenderskie	—	1448,55
marki polskie	7,35	12612,35
wypłata na Warszawę	7,30	7,43 1/2
„Poznań	7,30	7,46 1/2
		7,48 1/2
		7,51 1/2
		7,51 1/2

Berlin, dnia 19 czerwca 1922 r.:

Za gotówkę płac. 7,45

Za przekaz płac. 7,50.

Kurs giełdy poznańskiej

z dnia 19 VI 1922 r.

Papier oficjalne.

Bank Związku I—II 220. Kwiecień, Potocki i S-ka 295. Pozn. Bank Ziemian I—III 240, IV 200. Barcikowski 205. Centrala Skór 290. Luban 3800. Dr. R. May 790—800. Ventzki I 530. Sarmatia II 460—465. Hartwig-Kantorowicz 565—570. Herzfeld Wiktorius 335—345. C. Hartwig 225. Hurtownia Związk. 120. Centrala Rolników 185. Orient 180. Arcona 415. Hurtownia skór II 215. Miljonówka 150.

Papier nieoficjalne.

Bank Przemysłowców 245. Wielkopolska huta miedzi 300. Papiernia Bydgoszcz 250.

Poznań, 19 VI. Oficjalne notowania dewizowe. Marki niem. 14—14,05, dolary amer. 4200.

Poznań, 19 VI. Giełda zbożowa. Notowania oficjalne z dnia 19 VI. Za 100 kg w ładunkach wagonowych. Dostawa zaraz. Ceny dla handlu hurtownego. Żyto 17 200, pszenica 21—22 500, jęczmień brow. 13—13 800, mąka żytnia, 70 % 23—24 000, mąka pszenna 70 % 30—31 000, owies 16 300—16 800, ospa żytnia 10 400, ospa pszenna 10 000. Usposobienie słabe.

Warszawa, dnia 19 czerwca 1922. (PAT).

Giełda walutowa warszawska.

	Notowania			Czeki
	transzak.	żąd.	płac.	transzak.
Nowy Jork	4345,00	4350,00	4310,00	Dol. St. Zi.
Funt sterling	—	—	—	Londyn
Franki franc.	382,00	—	—	Paryz
Fr. belg.	—	—	—	Brussels
M. niem.	13,60	—	—	Berlin
Gdańsk	—	—	—	Czeki Gdańsk

Akcje: Bank Handlowy w Warszawie I-X 6325 - 6400

Kredytowy w Warszawie I-V 3350 - 3400

Zachodni I-V 3100 - 3275

Warszaw. Fabryka Cukru 33500 - 33700

Lilpop I-II 3750 - 3850

Rudzi I-II 2415 - 2450

Starachowice I-II - 5375 - 5400 - 5375

Zyrardów 72500

Borkowski I-V 1525 - 1250

Zegluga 1800 -

Polska Nafta za mk. 500 I-III 1875 - 1900

Przemysł Drzewny 1560 - 1550 - 1560

Modzielów 4300 -

Zachodnie tow. dla Handlu i Przemysłu 1550

Berlin, dnia 19 czerwca 1922.

Kursy walut zagranicznych w Berlinie.

	Notowania ostatnie		Notowania przedostatnie	
	płacono	żądano	płacono	żądano
Holandia	12659,15	12690,85	12484,35	12515,65
Buenos Aires	116,32 1/2	116,52	115,35	115,65
Belgia	2671,65	2678,35	2651,65	2658,35
Norwegia	5543,05	5556,95	5508,10	5521,90
Dania	6961,25	6978,75	6941,30	6958,70
Szwecja	8332,55	8360,45	8299,60	8320,40
Helsingfors	711,10	712,90	695,10	696,90
Włochy	1592,00	1602,00	1602,95	1607,05
Londyn	1440,65	1444,35	1433,20	1436,80
Nowy Jork	325,59	326,41	321,59	322,41
Paryz	2806,45	2813,55	2806,45	2813,55
Szwajcaria	6182,25	6197,75	6112,35	6127,65
Hiszpania	5078,60	5091,40	5543,65	5056,35
Wiedeń	2,30 1/2	1,34 1/2	2,03	2,07
ostemplowane	627,20	628,80	622,20	623,80
Praga	34,20	34,80	33,70	33,80
Budapeszt	214,70	215,30	214,70	215,30
Bulgaria	154,50	155,50	153,75	154,75
Japonia	44,44	44,56	44,44	44,56
Rio de Janeiro	—	—	—	—

Telegramy Iskrowe z dnia 19 czerwca 1922.

Nowy York.			
19 6	16 6	19 6	16 6
Pieniądze dzienne 3 1/2	nom.	Miedź elektrol. 13,75	14,00
Weksle Londyn c. r. 4,48,50	4,46,00	Cyna loco 31,50	31,42
Na Londyn 60 dni 4,45,87	4,43,50	Ołów 5,87	5,87
Na Paryz 8,49	8,75	Cynk 5,40	5,50
Na Amsterdam 38,54	38,80	Żelazo 23,50	23,50
Weksle na Berlin 0,30,25	0,31,50	Blacha biała 4,75	4,75
Srebro zagr. 70,87	99,62	Smalec western 12,42 1/2	12,25
„ krajowe 99,62	71,38	Łój 6,75	6,75
Kawa loco 10,75	10,17	Olej siemienia bawel- nianego loco 11,70	11,25
„ na maj 9,56	9,59	„ na lipiec 11,46	11,56
„ na lipiec 10,07	10,09	Nafta w cases 15,50	15,50
„ na wrzesień 9,91	9,93	„ w tankach 6,00	6,00
„ na grudzień 9,73	9,75	„ st. white 12,00	12,00
„ na marzec 9,61	9,13	Creditbalanc 3,50	3,50
Bawelna loco 23,25	22,40	Cukier centyfug. 4,61	4,61
„ na czerwiec 22,70	21,78	Terpentyna 115,00	108,00
„ na lipiec 22,76	21,88	„ z Sawenny 105,50	100,00
„ na sierpień 22,90	21,05	New Orleans bawelna loco 22,75	22,75
„ na październ. 22,80	22,00		
„ na listopad 22,70	21,85		
Dowóz bawelny do portów atl. i golf. 14000	12000		

Chicago.

19 6	16 6	19 6	16 6
Pszennica na lipiec 110,00	112,00	Slonina cena najniż. „ najwyż. 12,25	12,25
„ na sierpień 110,85	111,62	„ „ 13,25	13,25
Kukurydza na lipiec 61,50	62,12	Lekkie świnię cena najniższa 10,70	10,70
„ na sierpień 65,00	65,37	Lekkie świnię cena najwyższa 10,75	10,85
Owies na lipiec 34,25	34,25	Ciężkie świnię cena najniższa 10,35	10,65
„ na sierpień 36,50	36,37	Ciężkie świnię cena najwyższa 10,55	10,80
Żyto na lipiec 85,25	85,00	Dowóz świń do Chicago 55000	25000
„ na sierpień 85,12	87,00	Na zachód 149000	64000
Smalec na maj 11,50	11,42 1/2		
„ na lipiec 11,70 1/2	11,73 1/2		
Pork na maj —	—		
„ na lipiec —	—		
Boczek na styczeń 12,37 1/2	12,45		
„ na lipiec —	—		

Nowy York.

19 6	16 6	19 6	16 6
Pszennica czerw. zim. 127,50	128,00	Maka spring wh. c. 5,50	5,50
„ twarż zim. 127,50	129,00	Fracht zboża do Anglii 2 sh	2 sh
Kukurydza 72,00	72,50	„ na kontyn. 15 cts	15 cts

Liverpool, d. 19 czerwca.

Bawelna loco 1324, na lipiec 1301, na październik 1275, na styczeń 1244, na marzec 1227.

Towarzystwa i stronnictwa.

Zebranie sekcji krawców odbędzie się w wtorek 20 rb. o godz. pół 8-mej na Gminie Polskiej am weissen Turm 2. Powinnością każdego członka przybyć, ponieważ przyjmowanie członków do kasy reperacyjnej. Zarząd.

Walne zebranie Tow. Młodzieży Żeńskiej odbędzie się w środę, dnia 21 czerwca br. o godz. 7 wiecz. w Gimnazjum na Petershagen. O liczne przybycie wszystkich członków prosi Zarząd.

Oddział budowlany Z. Z. P. Zebranie się odbędzie w środę, dnia 21 bm. w sali zebrań w Gminie Polskiej Am weissen Turm. Początek zebrania o godz. 7 wieczorem. O liczny udział prosi Zarząd.

Baczność członkowie „Lutni” gdańskiej. Lekcje śpiewu odbywają się obecnie co wtorek w auli gimnazjum polskiego przy dworcu Petershagen w byłych koszarach punktualnie o godz. 7 wieczorem. Liczne i punktualne przybycie konieczne. Zarząd.

Cwiczenia Sokoła odbywają się w następującym porządku: we wtorek dla oddziału żeńskiego, w środę dla oddziału męskiego. W piątek ćwiczy młodzież. Początek ćwiczeń o godz. 7 w ćwicznicy przy Kehrwegergasse. Naczelnik.

Baczność „Moniuszko”. Lekcje śpiewu odbywają się co środę w lokalu „Zum Schilbuerger” przy Wallgasse punktualnie o 7 1/2 wiecz. Liczny udział konieczny. Zarząd.

Lekcje śpiewu Tow. śpiewaczego „Cecylja” w Gdańsku odbywają się regularnie co piątek o godz. 7 1/2 wiecz. w Gminie Polskiej, Am weissen Turm nr. 2. Liczny udział konieczny. Zarząd.

Sidlice. Lekcje Koła śpiewaczego „Harmonii” w Sidlicach odbywają się teraz co czwartek w sali p. Steppuwa w Sidlicach. Uprasza się, żeby wszyscy członkowie i miłośnicy śpiewu brali jak najliczniejszy udział. Zarząd.

Lekcje śpiewu Koła śpiewaczego „Lira” odbywają się co poniedziałek i czwartek o godz. 7 wiecz. w Domu Polskim przy Petershagen, Am weissen Turm 2. Przybycie wszystkich śpiewaków i śpiewaczek konieczne. Lubowników śpiewu uprasza się o przybycie na lekcje i przystąpienie do kółka. Cześć pieśni! Zarząd.

Wrzeszcz. Miesięczne zebranie Tow. „Cecylja” odbędzie się w środę, dnia 21 bm. zaraz po lekcji. Na porządku obrad wycieczka do Żukowa. O liczne i punktualne przybycie prosi Zarząd.

Oliwa. Lekcje śpiewu „Lutni” oliwskiej odbywają się regularnie co środę o godz. 8 wiecz. w lokalu Karlshof. Z powodu bliskich występów uprasza się o punktualne przybywanie na lekcje. Tamże przyjmuje się nowych członków.

Oliwa. We wtorek, dnia 20 bm. o godz. 8 wieczorem odbędzie się w Oliwie (Vereinshaus) w sali p. Drzewickiego, Sopotka 11, wiec z inicjatywy Gminy Polskiej celem reorganizacji Rady Ludowej w Oliwie. O jak najliczniejszy udział wszystkich Polaków oliwskich prosi Rada Ludowa w Oliwie.

Sopot. Cwiczenia „Sokoła” odbywają się regularnie co sobotę o godz. 8 wiecz. w sali ćwiczeń przy ul. Szkolnej, na które cała młodzież męska i żeńska, chcąc brać udział w dalszych ćwiczeniach wolnych, zapraszamy. Obowiązkiem każdego Polaka jest należeć jako członek do Tow. „Sokół”.

Rozmaitości.

— Nowy kometa. Obserwatorium astronomiczne w Heidelbergu donosi, że profesor Engelharup zauważył w konstelacji Bliźniąt znowu kometa.

— Cień u ludów pierwotnych. W wydanej niedawno książce „O funkcjach myślowych społeczeństw niższych (Les Fonctions Mentales dans les Societes Inferieures) profesor filozofii uniwersytetu paryskiego. Levy Bruhl, przytacza, między innymi, przesady, panujące u tych ludów, do których zalicza też Chińczyków, co do cienia.

Mieszkańcy wysp Fidzji, na Oceanie Spokojnym, uważają za obrazę śmiertelną, jeżeli ktoś na ich cień nastąpi. W Afryce zachodniej, uderzenia cienia nożem lub wełknięcie w cień gwoźdź, uważane jest za równoznaczne z zamordowa-

niem prawdziwego człowieka i karane śmiercią. W Chinach, podczas pogrzebów, uczestnicy ich usuwają się jak najdalej od trumny w chwili jej zamykania, a by czasem cień którego z nich nie padł do trumny i nie był w niej zamknięty, bo pociągnęłyby to za sobą chorobę lub inne nieszczęście.

Wogóle u ludów pierwotnych cień uważany jest za sobowtór człowieka, gdy upiór, według twierdzenia, naprzykład, Chińczyków, pozbawiony jest zupełnie cienia.

Kronika sportowa

Turniej tenisowy w Krakowie.

W dniach 25—28 czerwca urządza Sekcja Tenisowa Akademickiego Związku sportowego w Krakowie Międzynarodowy turniej tenisowy na własnych boiskach w Parku Krakowskim.

Będzie to pierwszy, po przerwie 8-letniej, międzynarodowy turniej w wolnej Polsce.

Sekcja Tenisowa Akad. Związku sportowego ma pod tym względem piękną tradycję, gdyż przedwojenne jej turnieje tak pod względem sportowym, jak i organizacyjnym cieszyły się bardzo szerokim rozgłosem i uznaniem tak w kraju jak i zagranicą. Corocznie brali też udział w konkursie liczni gracze zagraniczni o wysokiej międzynarodowej klasie gry.

Aby się odpowiednio przygotować i godnie wystąpić wobec zagranicy, przystąpiła Sekcja w r. b. do zupełnej przebudowy boisk, których 5 odpowiednio urządzonych i okolonych siatką drucianą oddała do użytku swych członków i publiczności, dalej przystąpiła Sekcja do budowy domu klubowego z szatniami i urządzeniem wódnociągów.

Obecnie rozpoczął prace ściślejszy Komitet turniejowy z prezesem WP. Delegatem Maciejem Biesiadec-kim na czele.

Oczekujemy licznych udziału z całej Polski i zagranicy, która objawiła wielkie zainteresowanie dla naszego turnieju tak, że przyjazd wybitnych graczy czeskich, rumuńskich, węgierskich, a może i francuskich, jest pewny.

Rozegrane będą następujące konkurencje: a) O mistrzostwo Zachodniej Małopolski. I. Gra pojedyncza panów o nagrodę wędrowną. II. Gra podwójna panów. III. Gra pojedyncza pań. IV. Gra podwójna pań i panów. b) Gry z wyrównaniem: I. Gra pojedyncza panów. II. Gra pojedyncza pań. III. Gra podwójna panów. IV. Gra podwójna pań i panów.

c) Druga klasa: I. Gra pojedyncza panów. Wpisowe wynosi do każdej gry otwartej 1000 mkp., do gry z wyrównaniem 700 mkp. od osoby.

(Gry będą rozgrywane piłkami Continental 1922). Losowanie odbędzie się dnia 24 czerwca br. w lokalu klubowym A. Z. S. ul. Zwierzyniecka L. 48 o godzinie 20-tej.

Termin do zgłoszeń upływa z dniem 24 czerwca rb. o godzinie 18-tej.

Zgłoszenia należy przysyłać na ręce Sekretarza Komitetu turniejowego p. Ksawerego Zachara, Kraków, ul. Marka L. 8, lub Sekretarza Sekcji tenisowej A. Z. S. p. Marji Fredro Bonieckiej, Kraków, ul. Sobieskiego L. 16. c.

Spostrzeżenia pogody

w Nowymporcie — 14,4 m. nad poziomem morza podane przez Polski Urząd Hydrograficzny.

1922	Czas	Powietrza			Wiatru		Zachmurzenie i inne zjawiska
		ciśnienie mm.	temperatura °C.	wilgotność %	kierunek	sila (0—12)	
19/6	12 ⁴⁵ w pol.	60,0	16,5	42	WNW	4	pochmurno
19/6	8 ⁴⁵ wiecz.	60,7	12,0	72	WSW	2	dość pogodn.
20/6	6 ⁴⁵ rano	59,6	15,8	68	WNW	4	pochmurno

Temperatury { najwyższa: 17,4°C. Ilość opadów: 0,0
w ciągu doby { najniższa: 10,8°C. Uwagi:
ubiegłej { średnia: 13,6°C.

Nakładem „Zjednoczone Wydawnictwa Pism Polskich w Gdańsku Sp. z o. p.”. Drukiem Towarzystwa Wydawniczego Pomorskiego Tow. Akc. w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Wilhelm Grimsman w Gdańsku. Redaktor naczelny Wiad. Zabawski. Za dział reklam i ogłoszeń Jan Sucho w Gdańsku.

Niniejszem zamawiam w urzędzie pocztowym

GAZETĘ GDAŃSKĄ

FILIA W TŁEWIE

na III kwartał 1922 r. i płace abonamentu 1254 mkp. — albo na miesiąc lipiec 1922 r. i płace abonamentu 418 mkp. *)

Gazeta Gdańska zapisana jest w liście pocztowej w Tłewie.

(Imię, nazwisko i miejscowość abonenta)

Potwierdzamy odbiór

za III kwartał 1922 roku 1254,— marek polskich za miesiąc lipiec 1922 r. 418,— marek polskich *)

Urząd pocztowy albo

Danziger Stadttheater

(Gdański teatr miejski)
Dyrekcja: Rudolf Schaper.

W wtorek, dnia 20-go czerwca br.
wieczorem o godz. 7-mej, stałe karty C 2:

Nur ein Traum

Komedja w 3 aktach Lothar Schmidt.

W środę, dnia 21 czerwca, o godzinie 7-mej wie-
czorem stałe karty D 2, nowo wówiczone:
Hans Rosenhagen, Dramat w 3 aktach
Max Halbe.

W czwartek, dnia 22. czerwca, o godz. 7 wieczorem
stałe karty bez znaczenia: **Die Ehe im
Kreise**. Operetka w 3 aktach.

W piątek dnia 23. czerwca, o godzinie 5½, wie-
czorem stałe karty bez znaczenia. Jednorazowy
występ gościnny śpiewaka kameralnego ALOIS
PENNARINI, **Tristan und Isolde**, Sztuka
w 3 aktach, Ryszarda Wagnera.
Tristan Alois Pennarini jako gość.

DAMSKA SUKNIA 4500

letnia tylko mk.

Wysyłamy wprost z fabryki piękna damską, letnią
całą suknię trykot. nadzwyczaj praktyczną, nada-
jącą się na każdą figurę, w kolorach: czarny, gra-
natowy bordo, fies, czerwony, lila, różowy, niebie-
ski, zielony, piaskowy, szary, brązowy, elektryk,
biały i t. d. — najmodniejszy fason, pięknie przy-
brana — tylko za 4500 mk.

Przesyłka 300 mk. Przy zamówieniu 3 sukien
i więcej przesyłka na nasz rachunek.
Wysyłamy zaraz pocztą za pobraniem (płaci się
przy odbiorze).

Prosimy adresować: (H. B. 38

J. Lubka - Łódź nr. 24

II. Targi Wschodnie

we Lwowie od 15-IX do 5-X 1922 r.

Termin zgłoszenia dla wystawców

upływa 30-go czerwca 1922 r.

Zgłoszenia przyjmują: Biura „Targów Wschodnich” we Lwowie

Zastępstwa:

W Gdańsku:

Redaktor G. Franke, Langermarkt 15, tel. 2926
„Baltik” Dom Handlowy Komisowy Polski
(Stanisław Kuhnert & Co.) Alst. Grab. 96-97
Nordische Transport- und Sped. G. m. b. H.
Stadtgraben 8.

W Warszawie:

Polski Zw. Handl. Przem., Spitalna 1m8
„Waw”, Złota 5
Stow. Kup. Polsk., Szkolna 10
„Komispol”, Krak. Przedm. 16-18

W Krakowie:

Przemysł ludowy, pl. św. Ducha
Prasa, Karmelicka 16

Biura podr. „Orbis” wszystkie oddziały.

W Łodzi:

Bracia Szczeciński, Przejazd 15

W Sosnowcu:

Zed. Maciejewski Józef, Kółkarska 3

Biurowie Ubezpieczeń Kasztalski Jan, Prosta 10

W Wilnie:

„Komispol”, Jagiellońska 8

Wileńskie Towarz., Wileńska 24

W Poznaniu:

„Reklama Polska” Marcinkowskiego 6

Związek Kupców

W Białym:

Inż. Silbiger wł. firmy Papyrus, Strzelnicza 25

Adolf Brüll i synowie

W Bydgoszczy:

Reklama Polska, Gdańska 164

Zw. Tow. Kupców Dyr. N. Winiarski, Zduny 18

W Białymstoku:

„Doban” Dom Przem. Hand. św. Rocha 8

W Lublinie:

Stow. Kupców Polskich, Powiatowa 1

W Częstochowie:

„Komispol”

W Katowicach:

Kieczyński Jan, Hotel „Monopol”

W Białym:

„Wawel”, Kosowa 68.

Żegluga

Det Forenede Dampskibs Selskab

Kopenhagen.

Regularny ruch pasażerski pospiesznymi parowcami
Gdańsk-Londyn — Londyn-Gdańsk

pierwszorząd-
na kuchnia

par. „Moskov”

telegraf
bez drutu

z Gdańska - Nowogoperta w czwartek, dnia 22-go czerwca 1922 r.

O zgłoszenia pasażerów i frachtów uprasza:

Ellerman & Wilson Lines Agency Coy. Ltd.

Gdańsk, Grosse Gerbergasse 11-12.

Telegramy: „Wilsons Danzig”.

(24b)

Telefon 2849 i 6457

Det Forenede Dampskibs Selskab Kopenhaga.

Agent dla Gdańska: **F. G. Reinhold**.

Regularna komunikacja pasażerska i towarowa na
linji Gdańsk-Kopenhaga i z powrotem pierwszorząd-
nymi pospiesznymi parowcami

„Niels Ebbesen” lub „Ficaria”

Odjazd z Kopenhagi:

we wtorek dnia 13 czerwca

„ „ „ 20. „

„ „ „ 27. „

w sobotę dnia 1. lipca

we wtorek dnia 11. lipca

„ „ „ 18. „

„ „ „ 25. „

„ „ „ 1. sierpnia

Odjazd z Gdańska:

w sobotę dnia 17. czerwca

„ „ „ 27. „

„ „ „ 29. „

„ „ „ 8. lipca

„ „ „ 15. „

„ „ „ 22. „

„ „ „ 29. „

„ „ „ 5. sierpnia

Parowce ładują i wyładują przy Weichselbahnhof.
Przyjmowanie frachtów do poszczególnych punktów Danji,
Norwegji, Szwecji, Islandji, wysp Ferarskich, Anglii, Francji,
Włoch, Hiszpanji, Portugalji, Madery, Północnej i Południowej
Ameryki. Zgłoszenia przewozu towarów przyjmuje i bliższych
wyjaśnień udziela **F. G. Reinhold**.

O komunikacji pasażerskiej informuje również

Karlsberg Spilø & Co. Hundegasse 47.

Kto

chce mieć powo-
dzenie w interesach

Kto

chce nawiązać sto-
unki handlowe z
Gdańskiem lub z
Pomorzem

Kto

zamierza kupić lub
sprzedać albo wy-
dzierżawić dom,
gospodarstwo, ma-
jatek, przedsię-
biorstwo handlowe

Kto

stara się o posadę

Kto

potrzebuje dla swe-
go przedsiębior-
stwa dzielnego i
uczciw. personelu

powinien podać
ogłoszenie

w najpoczytniejszem
piśmie w Gdańsku i na
Pomorz

w Gazecie Gdańskiej

100 i więcej
pokoi meblowanych

Biurowie pośrednictwa
Wrzeszcz, Brunnshöfer-Weg 40,
Niskie ceny pośrednictwa.

MASZYNY DO PISANIA

różne systemy, małe i duże oferuję i z pol-
skimi czcionkami, z tutejszego składu

OTTO SIEDE, Neugarten 11

Telefon 5772.

Baczność gospodynie!

Świeże mięso wieprzowe nadeszło od 36 mk.
począwszy. Sprzedaj jutro w hali tor-
gowej w sklepie tylko u p. 1008.

Jana Cholewskiego.

KUPNO I SPRZEDAŻ ZIEMOŃ, DOMÓW I.T.D.

Do sprzedania:

Około 3000 metrów
gumowych
pasów transmisyjnych
30—170 mm szerokich.

Gutschow & Co.

Tow. z ogr. odp.

Gdańsk, Weidengasse 35/38,

Telefon 2421

7007

W Sopocie (w Bydgoszczy)

5—6 pokoi z kuchnią do sprzedania mała nie-
umebl. tania do wynajęcia ruchomość z woln. miesz-
za dostarczenie hipoteki i kan. i warsztatem, nadal.
5-600000 na krótki czas. się na każde rzemiosło.
Oferty pod 6982 do Eksp. Oferty pod 6984 do Eksp.
Gaz. Gdańskiej. (6982) Gaz. Gdańskiej.

Willa

z wielkim ogrodem w Wolnem
Mieście lub na Pomorzu przy
koleji jakoteż większe gospo-
darstwo leśne lub większe sady owocowe na Pomorzu
poszukiwane. Oferty pod nr. 6952 do eksp. Gaz. Gd.

Sprzedam lub
przyjmę wspólnika.

Interes handl. w Gdańsku
(duży sklep, biuro, składy
blisko dworca.) Oferty
pod nr. 7002 do eksp. Gaz.
Gdańskiej.

Większy dom

z 3 składami w Gdańsku
Breitgasse narożn. 1 Damm
korzystnie do sprzedania.
Gross-Naklo
ulica Bydgoska nr. 390.

POSADY I PRACE

Linotypistów i zecerów ręcznych

(składaczy)

przyjmie na stałe zatrudnienie

Drukarnia Narodowa T. A.

Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 10.

Bluralistka

biegła w polsk. i niem.
języku potrzebna do biura
architektonicznego (6983)

Jurkiewicz & Meier

SOPOT, Waldchenst. 1/7.

Prace buchalteryjne

wykonuje rutynowany bi-
lansista. Zgł. pod 7003

do eksp. Gaz. Gdańskiej.

Nauczycielka

języka polsk. poszuk. Of.
pod nr. 6989 do Gaz. Gd

Gospodyni

znająca język niemiecki

potrzebna

P. Wanda Specht,

Gdańsk-Heubude

Heidseestrasse 22. (7005)

Chłopca

do posyłek poszukuje

Max Specht, drogerja

Gdańsk-Heubude,

Heidseestrasse 22. (7006)

Sopot.

Nauczycielka

udziela lekcji języka nie-
mieckiego i konwersacji.
Of. p. nr. 6990 do Gaz. Gd.

Młody Kupiec

Niemiec z kapitał, pragnie
jako czynny wspólnik, do
polskiej firmy przystąpić.

Oferty pod nr. 6985 do
Eksp. Gaz. Gdańskiej.

Student

obeznany z bankowością
poszuk. odpowiedn. posady
z ud. godnionymi do studi
warunkami. Zgłoszenia pod

nr. 6978.